Nr. 21. Sobota, 27. Stycznia 1906. Rok 96.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., poczta 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką poocztową wynosi rocznie **32** K, półrocznie **16** K, kwartalnie **8** K, miesięcznie 2 K **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K, półrocznie **12** K, kwartalnie **6** K, miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9; we** Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia)	24 *K*
półrocznie (od 1 stycznia do 30 czerwca)	12 *K*
ćwierćrocznie (od 1 stycznia do 31 marca)	6 *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca)	2 *K*

Zamiejscowa:

rocznie	32 *K* — *h*
półrocznie	16 *K* — *h*
ćwierćrocznie	8 *K* — *h*
miesięcznie	2 *K* 70 *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni	1 *K* 50 *h*
miesięczni	— *K* 60 *h*

»Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie	8 *K*
półrocznie	4 *K*
ćwierćrocznie	2 *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W felietonie *Gazety Lwowskiej* oprócz listów z Paryża, Berlina, Monachium i t. d., obok szkiców literackich i artystycznych, zamieszczać będziemy w r. 1906 utwory powieściowe: Henryka Sienkiewicza, Elizy Orzeszkowej, Teodora Jeske-Choińskiego, K. Tetmajera i w. i.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 stycznia b. r. zamianować najmiłościwiej radcę sądu krajowego w Rzeszowie, dr. Franciszka Wyrwalskiego, prokuratorem Państwa w VI randze w Rzeszowie.

Galicyjska Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystenta poocztowego, Józefa Ossowskiego, z Gródka Jagiellońskiego do Gorlic, a asystenta pocztowego, Seweryna Waydowskiego, z Dąbrowy do Gródka Jagiellońskiego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 26 stycznia.

Rada szkolna krajowa o stanie wychowania publicznego.

(VII.) Z końcem roku szkolnego 1902/3 istniało w Galicyi 43 szkół średnich, a mianowicie 35 gimnazyów i 8 szkół realnych.

Z końcem r. szk. 1903/4 było gimnazyów 36, szkół realnych 10, razem szkół średnich 46, z początkiem zaś r. 1904/5 było: gimnazyów 38, szkół realnych 11, razem szkół średnich 49.

Z zakładów filialnych, urządzonych w latach poprzednich w szkołach o bardzo wielkiej frekwencyi, tworzy się więc w miarę możności osobne zakłady i dzieli się inne zakłady przepełnione; pozostały jeszcze następujące zakłady filialne: 1. Osobny oddział gimn. IV. we Lwowie (złożony z klas I.—VIII.); 2. osobny oddział gimn. Franciszka Józefa we Lwowie (złożony z klas I.—IV.) z klasami równorzędnemi; 3. osobny oddział gimn. św. Jacka w Krakowie (złożony z klas I.—III.) w budynku przy ul. św. Sebastyana l. 10 — wszystkich pod zarządem osobnych kierowników.

Ze względu na ustawiczny wzrost frekwencyi w szkołach średnich, na wynikające stąd przepełnienie klas i nagromadzenie w niektórych zakładach zbyt wielkiej liczby klas równorzędnych, prowadziła Rada szkolna krajowa dalej akcyę, rozpoczętą przed dwoma laty, a mianowicie przedstawiła Panu Ministrowi dalszy operat, wykazujący potrzebę tworzenia nowych szkół średnich i podziału przepełnionych. Wskazówką w tym względzie były dla Rady szkolnej krajowej rezolucye Sejmu krajowego i faktyczne stosunki frekwencyi; brała też pod uwagę życzenia i oferty gmin miejskich, starających się o pozyskanie nowych szkół średnich.

Oprócz tego domagała się Rada szkolna krajowa w swym operacie tworzenia nowych posad nauczycielskich w tych wszystkich szkołach średnich, które posiadają oddziały równorzędne, a to przynajmniej w tym stosunku, by na każdą klasę równorzędną przypadała jedna posada nauczycielska nad zwykły etat. W r. 1903/4 Pan Minister utworzył takich posad 12, a w r. sprawozdawczym 10; na rok zaś następny przyrzekł takich posad 11: Rada szkolna krajowa ma nadzieję, że ta pomyślnie rozwinięta akcya wydawać będzie i w latach następnych pomyślne owoce. Wprawdzie wydatniejsze działanie w tym kierunku utrudnione jest dotąd przez niedostateczną liczbę egzaminowanych zastępców nauczycieli, należy jednak spodziewać się, że obecnie, skoro Uniwersytety krajowe dostarczają już bardzo znacznej liczby kandydatów stanu nauczycielskiego, będą oni prędzej starali się o pozyskanie zupełnej kwalifikacyi, wiedząc, że inaczej narażają się na usunięcie z posady.

Nareszcie domagała się Rada szkolna krajowa rozszerzenia budynków szkolnych, lub też wystawienia nowych gmachów. — W roku sprawozdawczym ukończono budowę gmachu dla szkoły realnej w Tarnowie i zadecydowano budowę gmachu dla gimnazyum V. we Lwowie, objęto budynek wystawiony przez fundacyę im. Towarnickiego dla II. gimnazyum w Rzeszowie i donajęto umieszczenie dla klas równorzędnych w gimnazyum III. we Lwowie, w gimnazyum IV. w Krakowie i w gimnazyum I. w Przemyślu.

Liczba uczniów przyjętych na początku roku szkolnego 1904/5 wynosi: w gimna-

---

2.

ANATOL KRZYŻANOWSKI.

U PROGU NOWEGO ŻYCIA.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

Czekała go tu skromna, lecz czysta i dobrze utrzymana bryczuszka, zaprzężona w parę ładnych koni.

Zająwszy na niej miejsce i wydostawszy się z pod drzew, ociekających wodą, student spostrzegł dopiero, iż siedzenie okrywał stary, kosztowny szal damski, chłopiec zaś powożący, ubrany był w surdut liberyjny, o dużych, złoconych guzach, przyozdobionych herbem Lipowieckich.

— Śmieszne zestawienie — pomyślał.— Widocznie mama nie mogła mu jeszcze sprawić prostej płótnianki.

— Czy pani i panienka zdrowe? — zapytał siedzącego na koźle wyrostka.

Woźnica odwrócił krótko ostrzyżoną, płową głowę, przy której liberyjny kołnierz jak chomąt odstawał, a Stanisław teraz dopiero poznał w nim towarzysza dawnych zabaw dziecięcych.

— To ty, Wicek? — zawołał uradowany. — A co ty robisz w Lipowcach?

— Wzięła mnie jaśnie pani do koni.

— I zawsze nosisz tę liberyę?

Zaczerwienił się aż po płową czuprynę.

— Nie. — To tylko tak dziś, po paniczа, — wyznał z dumą. Tylem lat go nie widział....

— To prawda, — przyznał Lipowiecki, uderzając go przyjaźnie po ramieniu. — Powiedz mi tylko, czy matka moja zdrowa?

— A jakże. Teraz sianokos i opielanie ogrodów, to jaśnie pani pierwsza wstaje, o wschodzie słońca, a ostatnia we dworze się kładzie. Nie tak, jak dawniej, — dorzucił, z mimowolnym odcieniem współczucia w głosie.

Oczy panicza znów się rozrzewnieniem zaszkliły. Ten, żalem nabrzmiały, głos prostego sługi, przywiódł mu na pamięć niepowrotną przeszłość.

I, cofnąwszy się wstecz umysłem, widział ów złowrogi dla nich dzień żałoby, w którym niespodziana śmierć ojca, postawiła całą ich dalszą dolę i całą przyszłość nad krawędzią przepaści. Widział, szlachetną postać matki swej, jak z wyższością umysłu i zaparciem się siebie, umiała stawić czoło groźnej sytuacyi, biorąc ciężar jej na swe barki.

Delikatna, cieplarniana roślina, za jaką ją zwykle mąż uważał, nabrała. pod podmuchem srogiej rzeczywistości. giętkości trzciny a wytrwałości stali. Pani Amelia Lipowiecka, w ciężkiej tej chwili, zdobyła wstępnym bojem ogólny podziw i sympatyę. Trudno było bowiem nie pochylić z szacunkiem głowy przed kobietą, która, owdowiawszy niespodzianie, umiała poświęcić wszystko, byle, wśród ogólnego rozbicia fortuny, nie ukrzywdzić nikogo, a dzieciom własnym choćby najskromniejszy byt zapewnić. Niestety, zmarły mąż jej, któremu kiedyś, jako bogata dziedziczka, rękę na życie całe podała, pozostawił interesy niesłychanie zawikłane. Ekonomiczne przesilenia, klęski żywiołowe, może wreszcie własna nieopatrzność, pochłonęły, zarówno jej posag, jak znaczną, oddawna do nazwiska i rodu przywiązaną, fortunę jej męża.

Gdy przyszło więc do regulowania spadku po Leonie Lipowieckim, starożytne a rozległe Lipowce tak zostały obcięte, gwoli zadośćuczynienia wierzytelnościom, iż z dużego majątku pozostał jedynie dwór, owa kolebka rodu, z ogrodami i kilkuwłókowym folwarczkiem.

Była to cała fortuna wdowy, wielkiej niegdyś pani, i dwojga sierot. Pani Amelia jednak, zamiast założyć ręce bezczynnie lub łamać je z rozpaczy, robiła nadludzkie nieledwie wysiłki, by dzieci jej, zrodzone wśród zbytku i nawykłe do niego, nietylko nie czuły sierοctwa i niedostatku, lecz otrzymały najstaranniejsze wychowanie.

Jakżeż syn miał nie uchylić czoła przed tym ogromem poświęcenia i twardej pracy, przed wyższością umysłu i charakteru, gdy nawet taki prosty chłopak od koni, dając świadectwo, iż „jaśnie pani" wstaje ze wschodem słońca, a kładzie się ostatnia „we dworze", wyrażał żal, że nie do tego była przecież przyzwyczajona.

— Dla nas to robi; dla nas jedynie, — powtarzał zcicha, a fala krwi gorącej do serca mu spłynęła, zalewając je uczuciem czci serdecznej i ukochania. — Obym mógł jak najprędzej uwolnić ją od tej pracy nad siły.

Konie wjeżdżały w tej chwili w obwód zabudowań dworskich. Wśród wielkich, murowanych stajni i stodół, wzorowy panował porządek; a jednak, ta piękna spuścizna po dużym majątku, musiała, na kilkowłókowym folwarczku, niemały stanowić ciężar.

Nieco dalej rozciągał się obszerny park angielski i ogród owocowy, otoczony sztachetami, wspartemi na białych, murowanych słupach.

— I to ciężar, — pomyślał z goryczą Stanisław. — Nigdzie śladu zniszczenia jednak; nigdzie jednej szczerby; możnaby mniemać, że się widzi pańską rezydencyę, kwitnącą zamożnością i dobrobytem. Jak ta droga matka pracuje i zapobiega, by pozostałe okruchy Lipowiec w jak najlepszym oddać mi stanie.

Zbliżali się ku bramie wjezdnej.

Wysoka, kuta w żelazie, z herbami Lipowieckich u góry, a wazonami kwitnących agapantusów na bocznych słupach, wyglądała ona, na tle zieleni, monumentalnie i malowniczo. Stanisław czuł, iż w obec tej wspaniałej, pańskiej dekoracyi, mała bryczuszka, z woźnicą w zbyt dużej, jakby pożyczanej liberyi, a nawet własny jego, wytarty mundur, muszą, przez przeciwstawienie, tem nędzniej wyglądać.

To odczucie ruiny materyalnej tem dotkliwszem było, iż zewnętrzne cechy rodowej i rodzinnej siedziby niczem jej nie wskazywały. Przeciwnie; dwór rozległy, o dwóch piętrowych skrzydłach, dachówką krytych, zdawał się stwierdzać nieprzerwany od kilku pokoleń, dobrobyt swych właścicieli. Na klomby angielskie, brylantowemi iskrami kropel deszczowych w tej chwili błyszczące, na artystyczną dryadę, wpośród trawnika, wyrzucającą słup wody, na całość wreszcie pańskiej rezydencyi musiały, obok wykwintnego smaku, składać się, nietylko zamożność, lecz nawet bogactwo jego dziadów i pradziadów.

Objąwszy tę piękną kolebkę i gniazdo swych ojców, to drogie, choć tak bardzo uszczuplone, własne dziedzictwo, wpół dumnem, wpół smutnem spojrzeniem, Stanisław zawisł całą siłą wzroku na ganku. Tam bowiem, u podjazdu, wspartego na czterech białych słupach korynckich, stała, czekając na swego jedynaka pani Amelia Lipowiecka.

Cała cześć dla tej wymarzonej matki, cała młodzieńcza wybuchowość ucznia i stęsknienie za ogniskiem rodzinnem, zagrały nagle w chłopaku. Rączy kłus koni był mu za powolnym, bryczka za leniwie otaczała trawnik. Zwinnym ruchem zeskoczył w biegu z siedzenia i przez środek gazonu wytężoną siłą młodych nóg swych, jak strzała pomknął ku stopniom ganku.

(Ciąg nalszy nastąpi).

zyach 25.286, w szkołach realnych 3804, razem 29090.

Oznacza to w porównaniu z rokiem szkolnym 1903 4 przyrost w gimnazyach o 1711. w szkołach realnych o 117, razem o 1828 uczniów.

Od czasu, kiedy roczny przyrost liczby uczniów w szkołach średnich galicyjskich przekroczył liczbę 500. t. j. od roku 1894, z każdym prawie rokiem wzrastał on bardzo znacznie, można jednak w dwóch latach ostatnich zauważyć pewne, chociaż stosunkowo nieznaczne zmniejszenie się przyrostu rocznego, co pozwalałoby przypuszczać, że poczynamy zbliżać się do ustalenia liczby młodzieży w szkołach średnich.

Przyrost w roku sprawozd. zaznacza się wyraźniej we wschodniej części kraju, gdy w latach dawniejszych pojawiał się w znaczniejszej mierze w części zachodniej. Z ogólnego wzrostu frekwencyi przypada w tym roku na gimnazya 93·5 prc., a zaledwie 6·5 prc. na szkoły realne. Zwrot ku gimnazyom zaznacza się nieprzerwanie od lat czterech.

Co do liczby frekwencyi przeszło znowu 15 zakładów z kategoryi niższej do wyższej, a tylko 4 z wyższej do niższej, z tych jeden wskutek podzielenia. Pomimo podziału najliczniejszego gimnazyum (w Rzeszowie) na dwa zakłady, jest znowu jeden zakład liczący więcej niż 1000 uczniów i pomnożyły się kategorye najwyższe, co dowodzi rosnącego przepełnienia.

W szkołach realnych utrzymała się dość normalna frekwencya; najwyższa liczba (566 uczniów) jest nieco niższą od zeszłorocznej.

Skutkiem wzrostu frekwencyi zwiększyła się średnia liczba uczniów, przypadająca na jedno gimnazyum.

Wzrost ten w ciągu ostatnich lat 6 wynosi 118 uczniów, mimo założenia 6 nowych gimnazyów.

Natomiast poprawiły się pod tym względem znacznie stosunki w szkołach realnych, gdzie zapobieżono skutecznie przepełnieniu przez otwarcie 5 nowych zakładów w ostatnich 6 latach.

Biorąc jednak przeciętną liczbę uczniów, przypadających na jedną średnią szkołę wogóle, okazuje się, że przepełnienie istnieje w gorszym nawet stosunku, niż w latach ostatnich, w skutek czego wzrosła także znacznie liczba klas głównych i równorzędnych.

Średnia liczba uczniów, przypadająca na jedną klasę, wynosi nieco więcej niż 43, gdy w roku ubiegłym wynosiła 44: w gimnazyach jednak przedstawia się ten stosunek mniej korzystnie, niż w szkołach realnych; w gimnazyach przypada bowiem na jedną klasę średnia liczba 45 (podobnie jak w roku poprz.), gdy w szkołach realnych tylko 35.

Z sytuacyi.

Czytamy we *Fremdenblacie:* Po uchwale powziętej przez klub czeski okazuje się życzenie br. Gautscha, by gabinet uzupełnili przedstawiciele wielkich stronnictw narodowych, na razie niemożliwem do zrealizowania. Niemniej jednakże wątpić trudno, że dotychczasowe rokowania, jakkolwiek na razie bezowocne, wyrównały drogę porozumieniu obu narodów i ułatwiły w znacznej mierze dalszą pracę nad dziełem pokoju. Wynurzenia przedstawicieli narodowych interesów, — do czego konferencye tyle dały sposobności — dotknęły niejednej kwestyi, niejednej różnicy zapatrywań, które dotąd lękliwie pozostawiano na uboczu. Konferencye zatem stały się ważnem ogniwem w pracy nad zbliżeniem, które br. Gautsch uważa za główne zadanie austryackiej sztuki rządzenia, a co udało się uzyskać tym sposobem, wyda niezawodnie wkrótce pożądane owoce.

Tuż przed otwarciem Izby okazał P. Prezydent Ministrów obu narodom, zapraszając ich przedstawicieli do udziału w Rządzie, że ani co do reformy wyborczej, ani co do żadnych innych swych zamiarów nie ma nic do zatajenia i nie lęka się sądu jednej, ani drugiej strony. Tak więc spokojnie może br. Gautsch stanąć przed Izbą, która — jak to Najj. Pan określił w przemówieniu swem do biskupów ruskich — ma doprowadzić do porównania austryackiego parlamentaryzmy z wymaganiami chwili.

Jeden z redaktorów *Fremdenblattu* miał sposobność rozmawiać z p. Kramarzem, wiceprezydentem klubu czeskiego w chwilę po ukończeniu obrad owego klubu.

Nasza uchwała, oświadczył p. Kramarz, nie oznacza bynajmniej nieudania się zamiarów br. Gautscha, który pragnął, aby trudne problemy chwili rozstrzygnięte zostały za obopólnem interesowanych porozumieniem. Przeciwnie! Ze strony czeskiej w interesie przyszłego rozwoju stosunków szczerze przyklaśniętoby, gdyby udało się tak doniosłą reformę, jak nowa ordynacya wyborcza, załatwić przez porozumienie stronnictw, ponieważ oznaczałoby to naprawdę pomyślniejszą w stanie rzeczy przyszłość.

Z drugiej strony rozumie się samo przez się, że lud czeski tylko takiej reformy wyborczej pożądać może, która dla wszystkich ludów słuszna byłaby i sprawiedliwa. Po stronie zaś niemieckiej panuje usposobienie, które przeszkadza takiemu rozwiązaniu tej sprawy.

Czesi niesłusznemi pretensyami z pewnością nie będą przeszkadzali baronowi Gautschowi w podjętem przezeń dziele.

*

Deutschnationale Corr., organ dr. Derschatty, utrzymuje, iż jedynie z winy Czechów rozbiła się parlamentaryzacya gabinetu. Nieprawdą jest, wedle tego źródła, jakoby Niemcy byli przeciwni wstąpieniu dr. Derschatty do gabinetu. Czesi za zgodzenie się na wstąpienie do gabinetu niemieckiego Ministra-rodaka chcieli uzyskać spełnienie dwóch swoich najważniejszych postulatów, t. j. Uniwersytetu czeskiego na Morawach i czeskiego języka urzędowego. Na to Derschatta się nie zgodził, bo nie miał do tego pełnomocnictwa.

*

Komitet czterech, wysłuchawszy sprawozdania dr. Derschatty, wydał następujący komunikat:

P. Derschatta przedstawił na posiedzeniu dokładnie i jasno zajścia ostatnich dni. Członkowie komitetu z zadowoleniem przyjęli do wiadomości, że rzeczywisty stan rzeczy jest inny, aniżeli to dzienniki przedstawiały. Komitet uchwalił zwołać pełny komitet wykonawczy niemieckich stronnictw na 29 b. m

*

Pierwsze posiedzenie członków Koła polskiego zwołane zostało na poniedziałek, dnia 29 b. m. na godzinę 8 wieczorem.

KORESPONDENCYE.

Rzym, 22 stycznia.

(Z Watykanu. — Rząd włoski i Kurya Apostolska. — Masonerya. — Mylne pogłoski. — Jubileusz gwardyi szwajcarskiej. — Polonica w archiwum Watykanu).

Powolne, ostrożne zbliżanie się wzajemne rządu włoskiego i Watykanu, torowanie drogi do *modus vivendi*, zaznaczyło się w ostatnich czasach dwoma faktami. Do ministerstwa p. Fortisa powołany został katolik z rodziny znanej ze swych przekonań religijnych, hr. Malvezzi z Bolonii, i to do teki ministra rolnictwa i przemysłu. Hr. Malvezzi jest zarazem przyjacielem kardynała bolońskiego, Svampy, i królowej wdowy, Małgorzaty. Przez niego to królowa nabyła najsamprzód bibliotekę poety Jozuego Carducciego, a potem dom, w którym mieszka, aby uczynić zeń dar dla miasta i kraju, kiedy poeta „barbarzyńskich“ i „Nowych Rymów“, zamknie powieki. Dlatego też jeden z satyrycznych tutejszych dzienników podał żartobliwą wiadomość, że królowa Małgorzata zamyśla nabyć teraz ulicę, na której poeta mieszka...

Prócz tego rząd włoski będzie obecnie wypłacał Propagandzie Wiary 400.000 lirów rocznie na misye katolickie na Wschodzie. W r. 1873 parlament włoski wyznaczył był ową sumę z funduszu, jaki się utworzył z zaboru dóbr poduchownych, niezależnie od rocznego procentu 3,225.000 lirów, jaki miał wypłacać Stolicy Apostolskiej, ale wtedy Pius IX. i po nim Leon XIII., jak wiadomo, dotacyj nie przyjęli. Zresztą rząd włoski zwracając obecnie Propagandzie odsetki od pieniędzy skapitalizowanych, działa we własnym poniekąd interesie. Po zerwaniu stosunków Watykanu z Francyą, co się zarazem równa zrzeczeniu się ogólnego protektoratu tradycyjnego nad misyami katolickiemi na Wschodzie i Dalekim Wschodzie, część tegoż protektoratu nad misyami, przechodzi na Włochy. I tak n. p. świeżo w Konstantynopolu i Smyrnie OO. Dominik[anie] i Franciszkanie wywiesili chorągie[w] włoską, w miejsce dotychczasowej franc[u]skiej, na znak, że protektorat przeszedł w ręce rządu włoskiego, a delegat Apostolski w Konstantynopolu, mgr. Tacci Porcelli, wysłał w rocznicę urodzin króla Wiktora Emanuela przedstawiciela swego na przyjęcie do ambasady włoskiej.

Bawi tutaj również ks. O'Connel, który wraca z Japonii, dokąd wysłany zost[ał] w specyalnej misyi przez Piusa X. Msgr O'Connel, biskup z Portland, w Stanach Zje[dnoczonych], przyjęty był w Tokio jak najuprzejmiej przez Mikada i władze i zaproszony do wygłoszenia odczytu o religii katolickiej w Uniwersytecie, gdzie go pow[i]tano okrzykami: Niech żyje Papież! Prze[mó]wiał również w obec Najwyższej Rady oś[wia]ty i otrzymał od cesarza japońskiego wielką wstęgę orderu Świętego Skarbu, pono najwyższą odznakę japońską. W obec zupełnej swobody, jaką wyznania tam się cieszą, [po]słaniec papieski mógł tylko odnieść najlepsze wrażenia. Mówią już, że Mika[do] wyśle swego posła do Papieża i że ustanowioną zostanie delegacya apostolska w Japonii. Jestem przekonany, że Stolica św. w stosunkach swoich z Japonią przedewsz[yst]kiem posługiwać się będzie irlandzko-am[e]rykańskimi dygnitarzami i misyonarz[ami] choćby dlatego, że i propaganda prote[sta]ncka z Ameryki wytęża swoje siły, aby Japonię pozyskać, i już rzeczywiście zaszczepiła się między Japończykami.

Że to zbliżenie się rządu włoskiego do Watykanu jest solą w oku tutejszej masoneryi, zrozumieć łatwo. Masonerya włoska i francuska idą ręka w rękę. To też w [tych] dniach wysłany został przez Wielki Wsch[ód] .·. cyrkularz do lóż masońskich, skierow[any] przeciw ministrowi spraw wewnętrznych Fortisowi. Jak wiadomo, wielkim mistrzem .·. jest obecnie rzeźbiarz rzymski, p. Hektor Ferrari. Cyrkularz jest stekiem obłudy i bezczelności, zbiorem frazesów górnolotnych, które wywołały ogólną wesołość, jeden bowiem z dzienników, umiarkowany liberalny *Giornale d'Italia*, ogłosił go, choć miał być tajnym. Zwłaszcza napuszyste frazesy o „dążeniu do dobra ludzkości“, o wielkich „ideałach ludzkich“, o „tytanicznej walce przeciw autokracyi“, w obec szachrajstw masoneryi, wyglądają bardzo dziwnie. Wszakże ek-minister oświaty Nasi, zbiegły przed śledztwem sądowem, które wykryło tyle nadużyć i kradzieży, dokonanych przez ministra w czasie urzędowania, był wysokim dygnitarzem masoneryi. Nasi ukrył się za granicą, a jego proces t. j. śledztwo toczy się tymczasem. Przed nim zaś było już tylu skompromitowanych z grona wolnomularzy! Ostatni cyrkularz Ferrariego pragnie dowieść, że nie powinno być tolerowane utworzenie się we Włoszech stronnictwa katolickiego politycznego, stąd atak na „ugodowców“ i nazwanie pogodzenia się „błędem“ lub „kłamstwem“. Oczywiście żądło skierowane jest przedewszystkiem przeciw ministrowi hr. Malvezzemu. Rząd jednak nie będzie się chyb[a]

15)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

Obrazy z życia sardyńczyków.

IV.

(Ciąg dalszy).

Mały odchodził biegnąc szybko, z uczuciem oswobodzenia, że oddalił się od tego surowego człowieka. A wtedy ojciec myślał: „Niewinne istoty najczęściej i najłatwiej znajdują skarby. Ach! gdybyśmy coś znaleźli! Posłałbym Oli jakąś sumę pieniędzy, a natychmiast, gdyby moja żona umarła, ożeniłbym się z nią. Ostatecznie, ja pierwszy dałem jej sposobność do złego“.

Anania naturalnie nic nie znalazł; wieczorem ojciec i syn wracali zwolna do domu długą białą drogą, na której końcu płonął mrok złoty. Zia Tatana czekała ich z obiadem, a wesoły ogień płonął na czystym kominie. Ocierała małemu nos, myła oczy i opowiadała mężowi drobne wydarzenia dzienne: Nana, pijaczka, wpadła do ognia. Efes Cau miał nowe buty. Zio Pera obił jakieś dziecko, pan Carboni był we młynie, chcąc zobaczyć konia.

— Mówi, że koń okropnie wychudł....

Po wieczerzy oliwiarz szedł do szynku, zapomniawszy całkowicie o Oli i jej przejściach; a Zia Tatana przędła, opowiadając bajkę swemu przybranemu synowi. Czasami Bustianeddu także bywał obecny:

„Razu pewnego był król, który miał w czole siedm złotych oczu, podobnych do gwiazd....“

Albo znowu występowała bajka o olbrzymie i Marieddzie. Marieddą uciekła z domu olbrzyma. „Uciekała i uciekała, siejąc za sobą gwoździe, które się mnożyły, mnożyły, pokrywając całą płaszczyznę. Olbrzym, który za nią gonił, nie mógł jej złapać, bo gwoździe kłuły mu nogi....“

Mój Boże! mój Boże! Co za rozkoszne dreszcze przechodziły młodych słuchaczy, słuchających opisu ucieczki Marieddy!

Wielka była różnica pomiędzy kuchnią, osobą i opowiadaniem wdowy z Fonni a kuchnią tak ciepłą, osobą tak miłą i tak cudownemi bajkami Zii Tatany! A jednak Anania nudził się czasami, a przynajmniej nie doznawał tego przenikającego wzruszenia, które budziło się dawniej w jego duszy podczas opowiadań wdowy. Być może dla tego, że na miejscu dobrego Zuanna, towarzysza ukochanego jak brat, był tylko Bustianeddu niedobry i dokuczliwy, który go szczypał i nazywał znajdą, nawet w obecności obcych, nawet pomimo napomnień Zii Tatany.

Pewnego wieczora, Bustianeddu nazwał go znajdą w obecności Margherity Carboni, która przyszła do młyna ze służącą z polecenia ojca. Zia Tatana rzuciła się na chłopca i zamknęła mu usta ręką, ale nie dość prędko. Dziewczynka usłyszała; i Anania doznał z tego powodu tak wielkiej boleści, że nie mogła jej nawet załagodzić kromka chleba posmarowana miodem, którą Zia Tatana dała Marghericie i jemu. Co do Bustianeddu, nic nie dostał. Ale co znaczyła kromka chleba z miodem w obec goryczy, jakiej doświadczył, będąc nazwanym znajdą w obecności Margherity!

Miała wtedy na sobie zieloną suknię, fioletowe pończochy i szarfę wełnianą mocno różową, która uwydatniała jeszcze bardziej rumieńce jej pełnej twarzyczki i błękit błyszczących oczu. Następnej nocy Anania widział ją we śnie tak samo ubraną, piękną i barwną, jak tęcza; i we śnie nawet cierpiał, że był nazwany znajdą w obecności dziewczynki.

W wielkim tygodniu — Wielkanoc w tym roku wypadała w końcu kwietnia — oliwiarz był u spowiedzi i spowiednik mu rozkazał uregulować sytuacyę dziecka.

W tych samych czasach, Anania, który skończył już ośm lat, przystąpił do bierzmowania, a pan Carboni zrobił mu zaszczyt, że był mu kumem.

Było to ważne zdarzenie w życiu Ananii i dla całego miasta, które zebrało się w katedrze, gdzie piękny i majestatyczny biskup Monsigniore Demartis miał udzielać Sakramentu bierzmowania. Przez szeroko otwarte drzwi, które olbrzymie wydawały się małemu, we wnętrze kościoła, pełne wieśniaków w przeważnie purpurowych kostiumach, pełne pań strojnych i dzieci wesołych, wpływała wiosna wonna i świetlana. Pan Carboni, z okrągłym brzuszkiem, z czerwonem obliczem, błękitnemi oczami i rudawymi włosami, z grubym łańcuchem złotym na aksamitnej kamizelce, został powitany i otoczony najznakomitszemi osobistościami, wieśniakami i wieśniaczkami, damami i dziećmi, którzy tłoczyli się w kościele. Anania czuł się dumny i szczęśliwy z takiego kuma. To prawda, że pan Carboni trzymał jednocześnie do bierzmowania siedmnaścioro innych dzieci, ale to w niczem nie zmniejszało honoru, jakim każde z osobna z tych dzieci czuło się zaszczycone.

Po skończonej ceremonii, ośmnaścioro dzieci, wraz ze swojemi rodzinami odprowadziło swego kuma do domu i Anania mógł podziwiać „salon“ Margherity, o którym cuda słyszał: wielki pokój wytapetowany czerwonym papierem, z szerokimi fotelami na modę ostatniego stulecia, z komodami, ozdobionemi lampami ze szkła, ustawionemi na podstawkach ze sztucznych kwiatów, kompotyery, z piramidami marmurowych owoców i talerzami, na których leżały płatki kiełbas[y] i sera — z marmuru, tak samo, jak owoce.

Podano likiery, kawę, biszkopty i amaretti; a piękna pani Carboni, która miała dwa głębokie dołeczki na policzkach i czarne włosy mocno naciągnięte na skroniach, ładnie wyglądająca w bawełnianym szlafroczku w kraty błękitne i różowe, [z] falbaną i koronką u dołu, bardzo była przejma dla wszystkich, ucałowała każ[de] dzieci i wręczyła każdemu mały pakiecik [do] ręki.

Anania przez długi czas zachował wspomnienie tych szczegółów. Przypominał s[o]bie, jak gorąco a daremnie pragnął, a[by] Margherita przyszła do salonu i zauważył[a] jego ładny nowy kostium z żółtawego barchanu, twardego jak skóra i przypominał sobie także, jak pani Cicila Carboni, żałując go i kładąc przyjaźnie rękę obciążoną pierścieniami na jego główkę szkaradnie ostrzyżoną, rzekła do oliwiarza:

— Ach! mój kumie, czemużeście g[o] tak strasznie oszpecili? Wygląda, jak gdyb[y] był łysy.

— Cóż było robić, moja kumo! — od[]rzekł stary Anania, odpowiadając na u[]przejmy żart pani i używając tej samej na[]zwy, choć prawdę mówiąc, wcale kumem je[go] nie był. — Głowa tego pisklęcia była istnym lasem!...

Następnie, dama dodała:

— Jesteście więc zdecydowani spełni[ć] wasz obowiązek?

— Tak, już go spełniłem!

— Bardzo mnie to cieszy. Wierzajcie mi, tylko te dzieci, które są prawnie uzna[]ne, bywają podporą rodziców w starości.

(Ciąg dalszy nastąpi).

oglądał na te zabiegi potężnej bądź co bądź sekty.

Do błędnych informacyj zaliczyć trzeba wiadomość, podaną przez niemieckie dzienniki, jakoby Pius X. starał się o dopuszczenie przedstawiciela swego na konferencyę pokojową w Hadze. Nawet, zdaje mi się, trudno byłoby Watykanowi po odmowie, z jaką na pierwszej konferencyi się spotkał, posyłać tam swego delegata. Wątpliwem jest również, czyby Watykan uzyskał co na konferencyi w Algesiras dla misyj katolickich w Marokku, gdzie panuje zaciekły fanatyzm muzułmański.

Wczoraj obchodziła gwardya szwajcarska Watykanu 400-letni jubileusz swego założenia. Juliusz II. poszedł w tem w r. 1506 za przykładem ówczesnych monarchów, którzy jak Niemcy, Hiszpania najmowali Szwajcarów do wojen, jakie toczyli. Pamiętnem jest zbuntowanie się oddziału szwajcarskiego w XVI. wieku, w wilię bitwy, dla tego, że nie byli zapłaceni. *Pas d'argent, pas de bataille!* oświadczyli wtedy. Aby mieć ludzi wiernych, dzielnych, Juliusz II. dla własnej obrony sprowadził stupięćdziesięciu ludzi ze Szwajcaryi i ci 22 stycznia 1506 weszli uroczyście do Rzymu i do Watykanu. Trzeba im przyznać, że dochowali zupełnej wierności Papieżowi i zawsze odznaczali się walecznością i poświęceniem, kiedy bronili Głowy Kościoła w czasach tak burzliwych, jak w XVI. wieku i później, nawet już za Napoleona I. Kilkakrotnie zostali też wycięci do nogi. Od r. 1652. przez blisko dwa wieki, na czele gwardyi Szwajcarów papieskich stali członkowie rodziny Pfyffer d'Altishofen z Lucerny, którzy i dziś jeszcze należą do oficerów gwardyi. Dziś stary ród ten helwecki ma jeszcze inne związki z Rzymem, gdyż Pfyffer d'Altishofen są współwłaścicielami pierwszorzędnych hoteli rzymskich: jeden z nich, zarządzający hotelami spółki, jest żonaty z panną Rajchman z Warszawy. Mundury gwardyi szwajcarskiej zmieniały się często w ciągu wieków. Błędną jednak jest wiadomość, jakoby Michał Anioł Buonarotti narysował je. Starożytne ryciny pokazują nam, jak mundury te się zmieniały i jak nieraz wyglądały śmiesznie. Pierwotne kolory, do jakich wrócono i krój mundurów nadane zostały przez Leona X. Medyceusza. Komendantem Szwajcarów (jest ich 100) jest obecnie baron Meyer von Schauensee z Lucerny. Czterechsetna rocznica obchodzona była uroczyście w Watykanie: Mszą św. papieską; przyjęciem u Papieża; wmurowaniem tablicy pamiątkowej; medalem, wybitym na tę okazyę, i ucztą w koszarach. Dzisiaj, t. j. od czasu reformy Lutra, Szwajcarzy rekrutują się z kantonów katolickich Szwajcaryi.

Prof. dr. Władysławowi Abrahamowi, bawiącemu tutaj dla poszukiwań historycznych, udało się znaleźć w Archiwum Bazyliki watykańskiej rękopis z czasów Bonifacego IX. (z końca XIV. wieku), rzucający światło na dzieje przyjęcia chrześciaństwa przez Litwę, za pośrednictwem misyonarzy polskich, OO. Dominikanów. *(D.)*

Walka cłowa z Serbią.

W węgierskich kołach rządowych wywołała wymiana depesz pomiędzy przywódcami koalicyi a rządem serbskim, bardzo ujemne wrażenie. Występując w obronie najżywotniejszych interesów ekonomicznych kraju powierzonego swojej pieczy, zajął rząd węgierski odmienne zupełnie stanowisko wobec ekonomiczno-politycznych dążeń niektórych państw bałkańskich, które naruszają w pierwszym rzędzie sferę interesów krajów korony węgierskiej. To stanowisko skłoniło Rząd najpierw do interwencyi dyplomatycznej, a skoro ta interwencya okazała się bezskuteczną, do wydania znanych już zarządzeń.

Zdawałoby się, że w tej drażliwej sytuacyi, w której obecny gabinet węgierski występuje jako przedstawiciel i obrońca najżywotniejszych spraw całego kraju, a nie jako przedstawiciel jakiejś koteryi lub partyi, znajdzie poparcie całego społeczeństwa bez różnicy przekonań, znajdzie jednomyślność ogółu. Stało się jednak przeciwnie. Słusznie dlatego pisze *Budapester Corr.*: Postępowanie przywódców koalicyi rozbudza tylko niezdrowe nadzieje w Serbii, a wywiera takie wrażenie, jak gdyby opozycya nie umiała cofnąć się przed żadnym krokiem, który mógłby, w jej mniemaniu, wstrząsnąć podstawami gabinetu bar. Fejérvárego.

U progu rozwoju najdonioślejszych wypadków, ważących na szali ekonomiczny rozwój Węgier, wdaje się najpierw poseł węgierski, później przywódca największego stronnictwa, w serdeczną wymianę depesz z obcem państwem, nieprzyjaźnie dla naszej Monarchii usposobionem!

Postępowanie Franciszka Kossutha — pisze w dalszym ciągu *Budapester Corr.* — musi powszechne wywołać zdziwienie. Kossuth dał w tych depeszach wyraz swojej sympatyi dla polityków serbskich, zapewnił ich nadto o gorącem poparciu węgierskiej opozycyi. Uczynił ją więc sojuszniczką obcych, szkodliwych dla Monarchii interesów, nie bacząc na to, że składa tem samem dowód niedojrzałości politycznej stronnictwa, któremu służy.

W Belgradzie walczą naprzemian najróżnorodniejsze wpływy, zmieniając usposobienie ogółu stosownie do chwilowej sytuacyi, która liczy się jednak coraz więcej z grożącem jej niebezpieczeństwem. Prasa poświęcona sprawom kupiectwa serbskiego zajmuje się teraz gorliwie wynalezieniem drogi komunikacyjnej dla zbytu produktów przemysłu i rolnictwa serbskiego, żaden jednak z podawanych przez nią projektów nie trafia do przekonania sfer decydujących. Droga wiodąca przez Brailę i Galacz do morza Czarnego okazuje się niemożliwą w porze zimowej, mimo ułatwiających transport serbski układów z rumuńskiem towarzystwem transportowem i północno-niemieckim Lloydem. Linia przewozowa Nisz-Ristovacs-Sofia-Warna podraża znowu zbytnio cenę produktów serbskich, odbierając im możność zwycięzkiej konkurencyi na targach europejskich. Nic więc dziwnego, że zapał rozdmuchany sztucznie przez optymistów serbskich zaczyna gasnąć, spotykając coraz to inne i poważne przeszkody. Groza przesilenia finansowego Banku krajowego w Belgradzie budzi najwięcej obaw. Eksporterzy serbscy posługiwali się bowiem dotąd przeważnie kredytem tej instytucyi i jej filii. Zamknięcie granicy serbskiej odebrało im jednakże zdolność kredytową, narażając Bank na wielkie i nie dające się tak prędko powetować straty materyalne. Przedstawienie tej sytuacyi rządowi serbskiemu przez radę zawiadowczą tego banku, regulującego finanse całego kraju, ochłodzi niewątpliwie zapał wojowniczych ekonomistów belgradzkich, których niebaczna polityka dała dotąd Serbii same klęski i straty.

Mimo to brzmią ciągle jeszcze wieści z Belgradu nutą oporu i protestu. *Vossische Zeitung* donosi, że rada ministeryalna postanowiła zaprotestować przeciwko zamknięciu granicy austro-węgierskiej dla bydła, a nadto chwycić się, w przypadku, jeżeli protest nie poskutkuje, ostrych represalij. Z powodu nieprzyjęcia przez władze kolejowe w Zemuniu dwóch wagonów mięsa, przeznaczonych dla Niemiec, poseł niemiecki ma poczynić w Wiedniu przedstawienia. Jako pierwszy krok represalij ze strony Serbii uważać należy zaprowadzenie napowrót przymusu paszportowego w obec Austro-Węgier, co — jak wiadomo — w roku ubiegłym zniesiono. Dalej zabroniono handlarkom jarzyn z Zemunia, które zaopatrują Belgrad w jarzyny, trudnić się tym handlem.

Prasa włoska potępia jednomyślnie postępowanie Serbii. Dzienniki *Italia*, *Mattino* i *Stampa* występują przeciw niej i piszą, że będzie ona sobie sama winna, jeżeli poniesie szkodę w walce celnej z Austryą. Rząd serbski, póki jeszcze czas, powinien ustąpić, bo może być pewny, że żadne mocarstwo mu nie pomoże.

Z Chaosu.

Mimo wszelkie represyjne środki rządu, zamęt w państwie nie ustaje. W prowincyach nadbałtyckich, na Syberyi i Kaukazie rewolucya stacza krwawe walki z wojskiem; w Królestwie Polskiem apostołowie anarchii pragną za wszelką cenę doprowadzić do katastrofy; aczkolwiek więc na ogół cały kraj uspokaja się i wraca do normalnego życia, bezustanne mordy, zamachy i groźby terroru nastręczają w dalszym ciągu najlepszą sposobność reakcyjnym kołom do stosowania bolesnych bardzo dla ludności praw wyjątkowych.

A taktyka przewrotowców nie pogardza żadnymi środkami, bez względu na ich etyczną wartość. Między szary tłum rozpuszczają oni co pewien czas systematycznie pogłoski o pojawieniu się w Królestwie Polskiem czarnych sotni, czemu generał-gubernator Skałłon w formie najbardziej stanowczej zaprzecza w *Warszawskim Dniewniku*. Równocześnie przeszkadzają z całą energią akcyi wyborczej do Dumy.

W Łodzi banda uzbrojonych socyalistów wpadła do lokalu wyborczego i zniszczyła tam wszelkie akty i całe urządzenie. Aby w przyszłości zapobiedz podobnym niespodziankom, pozostają obecnie lokale wyborcze pod osłoną wojska.

Ponadto do pism berlińskich donoszą, że onegdaj wieczorem zastrzelono w Łodzi fabrykanta Krakowskiego, w chwili gdy wychodził z fabryki.

Strasznej zemsty dokonali socyaliści na pewnym robotniku, którego podejrzywali o stosunki z policyą. Gdy rannego już przywieziono do szpitala, wpadli prześladowcy i zasztyletowali go w szpitalu.

W miasteczku Chodorkowie, w pow. skwirskim, kijowskiej gubernii, w dniu 21 stycznia chłopcy żydowscy zburzyli krzyż, ustawiony na miejscu Jordanu. Oburzeni włościanie i robotnicy splondrowali 29 domów żydowskich i wybili szyby w 100 domach. Pogromowi dalszemu zapobieżono wieczorem, gdy przybył powiatowy isprawnik, zo strażnikami konnymi. Posłano także po dragonów.

W Kowlu 22 b. m. sklepy zamknęli bundyści, wywołać jednak demonstracyi nie udało się. Od 15 osób aresztowanych odebrano rewolwery i sztylety.

W Białymstoku w poniedziałek o godzinie 9 zrana, zastrejkowali robotnicy we wszystkich fabrykach: żądają oni wypuszczenia z więzienia aresztowanych członków miejscowej rady deputatów robotników.

W Wilnie aresztowano inspektora szkoły handlowej Baraszkowa, syonistę Goldberga i współpracownika gazety *Der Wekker*, Ejsensztadta.

W Bessarabii całej, zwłaszcza w powiatach północnych, panuje — zdaniem berlińskiego *Local Anzeigera* — silne wrzenie między chłopami. W południowej Bessarabii doszło do buntów chłopskich. Miasto Komrat znajduje się w ręku rewolucyonistów, gdyż garnizon tamtejszy nie wystarcza do przywrócenia porządku. Rząd wysłał do Bessarabii kilka batalionów piechoty.

W Odessie ogłosił miejscowy generał-gubernator następujący rozkaz dzienny:

Wzywam wszystkie szkoły średnie, aby z d. 25 b. m. rozpoczęły na nowo udzielanie nauki. Dla ubezpieczenia się przeciw wszelkim przeszkodom podjęcia nauki zarządzam: 1. Gdyby uczniowie usiłowali przeszkodzić nauczaniu, wszyscy wydaleni będą z wszelkich zakładów naukowych i wypędzeni z miasta wraz z rodzinami. 2. Gdyby inne osoby przeszkadzały nauce, będą bez względu na swe stanowisko pod eskortą wojskową wysłane do północnych gubernij.

Nad Bałtykiem. Rotmistrz kirasyerów Korff podczas wykonywania wyroków na powstańcach w Inflantach zastrzelił się przed frontem swojego szwadronu. Cała Kurlandya jest już w rękach wojska, które postępuje z niesłychanem okrucieństwem. Pojedyńczych powstańców rozstrzeliwa się bez przesłuchania. Tylko jeszcze wyspa Oesel opiera się, gdyż obsadzona jest silnie przez dobrze uzbrojonych powstańców.

Na Kaukazie. *Die Zeit* zamieszcza depeszę z Odessy z doniesieniem, że na Kaukazie rewolucya trwa w dalszym ciągu. Gubernator Woroncow-Daszkow uważa sytuacyę jako nader krytyczną i domaga się posiłków.

Do *Berl. Local Anzeigera* donoszą, że z Sebastopola odszedł drugi oddział eskadry Morza Czarnego dla tłumienia powstania na Kaukazie.

Połączenie telegraficzne i kolejowe między Kutaisem i Batumem przywrócono. Stacye obsadzono wojskiem bez oporu. Wczoraj przybył tu pierwszy pociąg z Batumu.

Na Syberyi. *Berl. Ztg.* donosi z Petersburga, że generał Liniewicz przysłał ponownie raport utrzymujący, że na Syberyi grozi rządowi powstanie i że należy wsadzić na okręty 140.000 żołnierza i w drodze morskiej przez Ocean Indyjski i Spokojny przesłać do Syberyi. Rząd rossyjski postanowił temu żądaniu Liniewicza zadość uczynić.

Natomiast znaczne uspokojenie widoczne jest w Moskwie. Robotnicy, którzy w czasie zaburzeń grudniowych, tłu-

MOZART.

(W 150-letnią rocznicę urodzin wielkiego mistrza).

(* 27 stycznia 1756).

„Verachtet nur die Meister nicht,
Und ehrt nur ihre Kunst!
Was ihnen hoch zum Lobe spricht
Fiel reichlich euch zur Gunst!“
(*Wagner*: „Śpiewacy norymberscy“).

Byłoby śmieszną trywialnością podnosić dziś do wyżyn nieśmiertelności arcydzieła mistrza tonów z epoki rokoko. Uczynili to już inni, wielcy, zarówno koledzy wielkiego mistrza, jak i wielbiciele pracujący nad tem, aby potomność ocenić mogła indywidualność i znaczenie jego w muzyce. W dzisiejszym dniu obchodzi każdy muzyk cichą uroczystość w swem sercu i niejeden pomyśli sobie nie bez westchnienia, że dzisiejsze pokolenie, przyzwyczajone do szczęku broni i zgrzytu losu, może już nie zrozumie podobnych tonów wielkiego mistrza, może wydadzą mu się one banalnymi i powierzchownie-eleganckimi. W dzisiejszej ciężkiej walce o byt, w której i muzycy także duchowo biorą udział, nikt nie zdaje sobie może sprawy, skąd się wzięła ta pogodna dusza, która niejednemu osładza chwile przykre i bardziej przemawia, niż filozoficzno-społeczne symfonie i dramaty, choćby one mieściły w partyturach chóry instrumentów blaszanych, złożone z dziesięciu puzonów i dwudziestu waltorni wraz z pięcioma parami kotłów i różnymi gatunkami wielkich i małych bębnów. Są i tacy, którzy choć upajają się utworami apoteozującymi pesymizm i szarpaninę psychiczną, zmieniają się nie do poznania, skoro odezwą się czarodziejskie dźwięki symfonii „Jowisz“ lub „Królowa“. Ale są i tacy, którzy nie mogąc otwarcie przyznać się, iż nie są wstanie oprzeć się promiennej wesołości Mistrza, zaczynają wciągać w grę pseudohistoryczny aparat słowny i... wskazują na rzekomy „Zopf“ i jedwabne pończochy“ Mozarta i porównują je z jego muzyką. Tym odpowiedział już wielki Hans von Bülow, to jest, że nie chodzi tu o Mozarta-„Zopfa“, lecz o Mozarta-geniusza. Nawiasem mówiąc, niektórzy wielcy muzycy XIX. wieku, którzy także pisywali (często niepotrzebnie) o swej sztuce, o sobie i swych dawnych kolegach, raczyli wielokrotnie rzucać oszczerstwa nawet na Mozarta, nie mówiąc już o Haydnie, którego muzykę nazywał Liszt wyrażeniem obrzydliwie nietrafnem, bo... „cacao“. Ale *quot licet Jovi, non licet bovi*. Wielu też kundlów, zwłaszcza krytyków, którzy zwykli naśladować tylko słabe strony mistrzów, zaczęło ujadać na Mozarta, któremu notabene najmniej o to chodzi. Solą w oku była pogoda umysłu Mozarta i jego ogromny dar inwencyi, którego nie posiadali właśnie ci ostatni piszący muzycy. Że Mozart nie był filozofem i pesymistą, z tego też nie wynika, aby jako muzyk nie miał być bardzo głębokim. Jestto jeden z najfałszywszych poglądów na sztukę Mozarta, gdy się w niej upatruje menuetowy nastrój salonów XVIII. wieku, ślizganie się po... śliskiej posadzce życia, filisterską pogodę, a więc powierzchowność. Że Mozart musiał dać daninę molochowi swego czasu, cóż w tem dziwnego? I Beethoven napisał wiele słabych i zamówionych utworów, Schubert to samo czynił, — ale nie zapominajmy, że nie robił z nich kwestyi pierwszorzędnej wagi, jak to czynili niektórzy nawet wielcy muzycy, zwłaszcza z drugiej połowy XIX. wieku.

Na szczęście są tacy, którzy umieją nie przejmować się tymi teatralnymi grzmotami i nietylko obchodzą uroczyście rocznicę urodzin i śmierci wielkiego Mistrza, ale urządzają corocznie (w Monachium) uroczystości Mozartowskie, starając się zapomocą studyowania epoki Mozarta uchwycić styl i ducha jego arcydzieł. Nam nie zaimponują wielkie słowa, choćby nawet wielkich muzyków, przeciwnie — każą nam nie zapominać o tym wielkim pietyzmie, jaki żywił w swej głębokiej duszy Chopin, Schumann, Grieg, Brahms, Czajkowski, Bülow i inni mistrze. Schumann wyraził się bardzo trafnie: — „Wszystko jedno, w jakim rodzaju objawia się geniusz, czy w głębi — jak Bach, czy w wyżynie — jak Mozart, czy w głębi i wyżynie — jak Beethoven“.

Lecz i Wagner miał chwile, w których — oswobodzony od ciężaru ziemskich dolegliwości i namiętności — przecież umiał ocenić znaczenie Mozarta i napisał: „Niezatamowany strumień bogatej harmonii wlewał w serce instrumentalnej melodyi, dokładając niezmordowanych starań, aby ją zastępczo pogłębić głębokością uczucia, która leży w naturalnym ludzkim głosie, jako niewyczerpanem źródle do wyrażania tego, co się mieści w najgłębszym zakątku serca. On podniósł zdolność ekspresyi instrumentalizmu do takiej wysokości, że nietylko mogła w sobie objąć wesołość i ciche zadowolenie, jak u Haydna, lecz także całą głębię nieskończonej tęsknoty serca“. A potem dodaje znamienne słowa: „Mozart pisał zawsze muzykę, ale muzyki pięknej nie pisał, jeśli nie był natchnionym“. W gruncie rzeczy nic nowego, ale ważne to z innych względów, zwłaszcza z okazyi zarzutów, że był tylko elegantem w muzyce. Czas, w którym Mozart żył, miał charakter wyrafinowanej elegancyi, wyszukanych manier i kostyumowanych piękności: — dlaczegożby Mozart nie miał być dzieckiem czasu? — Ale są to u niego bagatelki, a o tych, którzy według bagatelek wydają sąd o całej jego twórczości, powiedział sam: *Wer mich nach solchen Kleinigkeiten urteilt, der ist Lump!* — Przypatrzmy się jednak postaciom jego dzieł scenicznych! — Czyż one są tylko upudrowanemi lalkami? — Czyż w postaci Don Juana jest mało tragizmu szczerego? — I czy nas tak skromna „idylla płaczu i śmiechu“, jak znana piosenka „Fiołek“ nie wzrusza i dziś serdecznie? — A „Requiem“? — Czyż właśnie to „Requiem“ mógł napisać tylko elegant Mozart? — Interesującem jest, że powodem tego rodzaju zarzutów czynionych Mozartowi jest nikt inny, jak Mendelssohn, który obrał sobie wyraźnie Mozarta za wzór.

(Dokończenie nastąpi).

Adolf Chybiński.

mnie uciekali do wsi, powracają do fabryk i warstatów. W ruchu robotniczym rozpoczyna się moment krytyczny. Skrajne partye wznawiają agitacyę, ale są oznaki, że masy robotników przechylają się w stronę związków zawodowych, dla czysto ekonomicznej walki, polepszenia swojego bytu i warunków życia fabrycznego i warstatowego. Fabryki i warstaty w okręgu moskiewskim, które w grudniu wstrzymały roboty, wznawiają je. W końcu stycznia prawdopodobnie wszystkie przedsiębiorstwa będą czynne.

Zjazd przedstawicieli szlachty przyjął w kwestyi agrarnej rezolucyę, potępiającą akcyę Banku włościańskiego. Czynności tego Banku, zdaniem zjazdu, są tendencyjne, nielegalne, nadzwyczaj powolne, skierowane do sztucznego obniżania cen ziemi w związku z zaburzeniami agrarnemi.

Prawa języka polskiego.

Dzienniki warszawskie ogłaszają następujący komunikat:

Na mocy uchwały ogólnego zebrania pierwszego i kasacyjnego departamentów senatu rządzącego z dnia 19 grudnia 1905 r. (1 stycznia 1906 r.), zapadłej w skutek przedstawienia b. ministra sprawiedliwości, senatora Manuchina do nadprokuratora ogólnego zebrania i połączonych departamentów pierwszego i kasacyjnego departamentów senatu rządzącego w sprawie języka, w którym powinni składać przysięgę przysięgli i świadkowie wyznania rzymsko-katolickiego, postanowiono:

1. że w instytucyach sądowych sędziowie przysięgli wyznania rzymsko katolickiego powinni składać przysięgę w języku rossyjskim, z wyjątkiem świadków, nie znających języka rossyjskiego;

2. że w razie odmowy ze strony sędziów przysięgłych złożenia przysięgi w innym języku, prócz polskiego, powinni oni być wykreśleni z listy przysięgłych i pociągnięci do odpowiedzialności;

3. że w razie odmowy ze strony świadków złożenia przysięgi w innym języku, prócz polskiego, instytucye sądowe powinny badać ich bez przysięgi, po uprzedniem przestrzeżeniu o odpowiedzialności za fałszywe zeznanie.

W gubernii kowieńskiej rozpoczęto przyjmowanie depesz w języku polskim

---

KRONIKA.

Lwów, 26 stycznia

— **Kalendarz.**

Sobota (27 stycznia):

Jana Chryzostoma. — Przybysława. — S. S. Otec w Syn.

Wschód słońca o godzinie 7·07 rano, zachód słońca o godzinie 4·10 po południu.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, piątek: w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Przeważnie lekkie wiatry, zimno i mgła ranna; w Galicyi zachodniej: Mglisto, lekkie wiatry, wzrost temperatury.

— **Z Uniwersytetu lwowskiego.** Wczoraj przed południem odbyła się na tutejszym Uniwersytecie dodatkowa imatrykulacya około 100 słuchaczów, którzy z rozmaitych powodów nie przystąpili do poprzedniej imatrykulacyi.

— **Roboty na Wawelu.** Czytamy w *Czasie:* W dalszym ciągu badań architektonicznych na Wawelu, odbito tynk na części baszty zwanej „Kurzą stopką“, oraz na wschodniej gotyckiej ścianie zamku. Również na południowej ścianie prowadzone jest dalej odbijanie tynku. Tutaj widać, że warstwy łupanego kamienia, tworzące ściany, sięgają nieraz bardzo wysoko. Prowadzone obecnie na Wawelu przygotowawcze roboty dają zarobek większej liczbie robotników.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W sobotę, dnia 27 b. m., prof. dr. K. J. Nitman: „Geografia ziem polskich. VIII. Galicya“. Ciąg dalszy (z obrazami świetlnymi). Zakład fizyczny Uniw. Długosza 8. Początek o godzinie 6 wieczorem.

— **Małe feryc wakacyjne.** Ministerstwo wyznań i oświaty upoważniło krajowe władze szkolne do dania odtąd we wszystkich szkołach wydziałowych dwóch dni wolnych po rozdziale świadectw z pierwszego półrocza.

— **Letni kurs gospodarstwa domowego** w szkole im. król. Jadwigi rozpoczyna się z dniem 3 lutego b. r. a obejmuje: naukę teoryi gospodarstwa domowego, urządzenie mieszkania i utrzymania porządku, hygienę, naukę buchalteryi gospodarczej, praktyczną naukę gotowania, pieczenia ciast i rozmaitych rodzajów chleba, wykonywanie tortów, herbatników, cukrów, sporządzanie nalewek i likierów, pranie i prasowanie, tudzież warzywnictwo. Wpisy przyjmuje dyrektor szkoły codzień od 8 do 1 w południe.

Sekcya organizacyjna Rady miejskiej załatwiła wczoraj szereg próśb o dar z łaski, jako zaopatrzenie wdowie i sieroce dla rodzin urzędników i funkcyonaryuszy, zmarłych przed nabyciem prawa do emerytury. Takie dary z łaski prolongowane bywają co roku lub co trzy lata; roczny koszt tych wydatków wynosi przeszło 33.000 K.

Z inicyatywy i na wniosek komisyi budżetowej uchwaliła też sekcya przyznać o 20 miesięcy wcześniej drugie kwinkwenium radcy magistratu, p. Bolesławowi Ostrowskiemu, w uznaniu jego działalności na posterunku szefa departamentu dóbr i finansów gminy.

Widmo cholery. Berlińska urzędowa publikacya p. t. *Veröffentlichungen des Kais. Gesundheitsamtes* w ostatnim zeszycie tygodniowym przynosi szereg dat o wypadkach cholery w ziemiach polskich, a mianowicie: w guberniach łomżyńskiej, siedleckiej i płockiej, oraz w Warszawie. Mianowicie w gub. łomżyńskiej od 22 grudnia do 3 stycznia zachorowało na cholerę 10, umarły 4 osoby, z tego jeden przypadek dotyczy powiatu ostrowskiego, reszta łomżyńskiego. W gubernii siedleckiej w czasie od 23 do 26 grudnia: w miasteczku Sokołowie zaszedł 1, w Węgrowie 22 wypadków, z czego 10 śmiertelnych. W gubernii płockiej od 4 do 17 grudnia: w Przasnyszu 50 wypadków, w tem 20 śmiertelnych; w Mławie 1 wypadek cholery. Z Warszawy notuje wspomniane źródło po dzień 18 grudnia: 8 wypadków zasłabnięcia i 2 śmierci na cholerę.

Śledząc bacznie rozwój wypadków i studyując te biuletyny, lekarze nasi nie łudzą się, by straszny ten gość miał ominać Galicyę: owszem spieszą z wielkiemi przygotowaniami celem ochrony miasta i kraju przed ciężkimi skutkami cholery, która z wiosną — zdaniem lekarzy — u nas może się pojawić.

— **Z Towarzystwa łyżwiarskiego.** W niedzielę, 28 b. m., odbędzie się na Stawach Panieńskich drugi stopień zawodów w jeździe sztucznej i szybkiej na łyżwach. W zawodach tych biorą udział, jako nowicyusze osoby, które opanowały już główne trudności ćwiczeń szkolnych i przechodzą do wyższej kategoryi t. j. do klasy t. zw. juniorów. Zawodom tym, których początek o godzinie 11 przed południem, towarzyszyć będzie koncert kapeli 15 p. p. Po południu zaś począwszy od godziny pół do 5 aż do późnego wieczora produkować będzie się na Stawach przy ćwiczeniach popisowych kapela 30 p. p.

— **Walne zgromadzenie** członków krakowskiego oddziału Tow. pedagogicznego odbędzie się we czwartek, 1 lutego b. r., o godzinie 11 przed południem w sali krakowskiego Muzeum techniczno-przemysłowego (ul. Franciszkańska l. 4).

— **P. Gabryela Zapolska-Janowska,** od dłuższego czasu chora, w ostatnich dniach ciężko zaniemogła. Pomimo chwilowych polepszeń, stan zdrowia znakomitej powieściopisarki jest, niestety, groźny. Wczoraj wieczorem objawiło się wprawdzie pewne polepszenie, chora jednak nie może przyjmować licznych odwiedzin znajomych.

— **Dyrekcya lyceum żeńskiego** im. W. Niedziałkowskiej, uposażonego prawami szkół publicznych, zawiadamia, że egzamina półroczne prywatystek odbędą się dnia 3 lutego, od godziny 9 rano począwszy.

— **Kłopot z wodą.** W realności przy ulicy Hofmana Opata l. 6 — jak nam donoszą — zepsuł się przed trzema dniami w kuchni mieszkania parterowego kurek u licho urządzonej instalacyi wodociągowej, w skutek czego woda wyciekała z rur. — Ponieważ ani właściciel realności, a tem mniej lokator nie uważali za stosowne dołonać naprawy kurka, przeto funkcyonaryusz zarządu wodociągów miejskich wydał sąd Salomonowy: oto wstrzymał wogóle dopływ wody nietylko do mieszkania parterowego, lecz także do mieszkań na I. i na II piętrze.

Lokatorowie tych dwóch ostatnich mieszkań zwracają się przeto za naszem pośrednictwem do prezydyum magistratu z prośbą, by znosząc „w krótkiej drodze“ wydany wyrok swego funkcyonaryusza, ustanowiło przynajmniej jakieś *modus vivendi*.

△ **Podrzucone zwłoki dziecka.** W sieni realności przy ul. Opata Hofmana l. 30 znaleziono dziś rano zwłoki dziecka płci żeńskiej, owinięte w zieloną materyę, stary damski kaftanik biały i kilka egzemplarzy *Kuryera Lwowskiego*. Dziecko to, według orzeczenia lekarza miejskiego dr. Elektorowicza, liczyło dwa dni życia, a zmarło wskutek upływu krwi.

Po spisaniu protokołu przez komisyę sanitarno-policyjną, odstawił komisaryat IV. dzielnicy zwłoki do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, policya zaś wdrożyła dochodzenia, celem wykrycia matki dzieciącia.

Ma nią być około 22-letnia dziewczyna, brunetka, o pełnej twarzy, niskiego wzrostu. Ubrana była w ciemno-czerwoną chustkę z frędzlami. Przed znalezieniem zwłok dziecka, widziano ją stojącą w sieni tej realności.

△ **Śledztwo** w sprawie tajemniczej śmierci służącej Katarzyny Bandurowskiej, którą przed około dwoma tygodniami znaleziono bez życia w mieszkaniu adjunkta kolei państwowej **Władysława** Pettescha, zostało już zastanowione. Jak się bowiem dowiadujemy, badania chemiczne, przeprowadzone przez chemika sądowego p. Włodzimirskiego, wykryły w krwi denatki analizą chemiczną i spektralną obecność znacznej stosunkowo ilości tlenku węgla (CO) co przedstawiło dowód, że ś. p. Bandurowska zmarła w skutek zatrucia tlenkiem węgla, czyli, jak się mówi zwykle, w skutek zaczadzenia.

P. Pettesch wypuszczony został wczoraj z więzienia śledczego.

△ **Tajemniczy strzał.** Wczoraj około godziny 8 wieczorem strzelił ktoś z rewolweru czy pistoletu do okna drzwi wchodowych sklepu z naftą przy ul. Batorego l. 26. W pierwszej chwili aresztowano jako podejrzanych o spełnienie tego czynu dwóch uczniów tapicerskich, wypuszczono ich jednak niebawem na wolność, gdyż nie znaleziono przy nich żadnej broni.

△ **Samobójstwo.** W jednym z pokoi gościnnych t. zw. „Grand-Hotelu“ odebrał sobie wczoraj po południu życie 19-letni Kazimierz Lipnicki, eksternista gimnazyalny, napiwszy się roztworu kwasu karbolowego. Powodem samobójstwa miała być obawa utraty wzroku.

Zwłoki denata, po stwierdzeniu przez komisyę sanitarno-policyjną śmierci samobójczej, odstawił komisaryat miejski do kostnicy zakładu medycyny sądowej.

△ **Okrutny syn.** W jednej z realności przy ul. św. Marcina powstała wczoraj sprzeczka między 64 letnim Stanisławem Maliszem, rzeźnikiem, i jego synem, w czasie której okrutny syn ugodził tak silnie ojca nożem w brzuch, że wnętrzności wyszły mu na wierzch.

Pogotowie Towarzystwa ratunkowego, po prowizorycznym opatrunku, odwiozło Malisza do szpitala powszechnego.

△ **Kronika policyjna.** Onegdaj aresztowała policya lwowska Aleksandra Serbę, byłego służącego tutejszej firmy R. Ditmar, który grasując po Lwowie, odbierał od znanych sobie klientów próżne bańki z nafty, napełniał je wodą i sprzedawał następnie innym klientom.

W hotelu „Praskim“ przy ul. Żółkiewskiej przytrzymała wczoraj policya dwie siostry 18-letnią Antoninę i 14-letnią Felicyę Combieniówny, które zbiegłszy ze służby u p. R., właściciela dóbr ziemskich na Wołyniu, skradły swemu służbodawcy kilka sztuk biżuteryi, wartości 700 rubli, oraz kilkanaście sztuk garderoby damskiej i bielizny.

Młodociane złodziejki oddano na razie do aresztów policyjnych.

Pulares, zawierający 90 koron, zgubiony przez jakąś panią w drugiej połowie lipca zeszłego roku, złożył wczoraj znalazca w policyi lwowskiej za pośrednictwem swego spowiednika.

W teatrze miejskim skradziono wczoraj wieczorem z lady obok garderoby futro p. H. Brzozowskiego artysty dramatycznego. Szkoda wynosi 400 koron.

Znalezioną w ulicy Miodowej książeczkę wkładkową galic. Kasy oszczędności nr. 173.276, wystawioną na imię Estery Binstock, a opiewającą na 30 koron, złożono wczoraj w policyi.

Zgubiono obraz Matki Boskiej Częstochowskiej artystycznie wyrobiony z różnokolorowych rżniętych paciorków.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie Szymon Jarka, rzeźnik i właściciel realności, w 62 r. życia; Michał Chliwka, emer. dozorca więźniów, w 65 r. życia.

W Żurawnie, Róża z Filipowiczów Mańkowska, wdowa po lekarzu, w 77 r. życia.

W Węgrowie, w W. Ks. Poznańskiem, Józef Przybyszewski, były nauczyciel wiejski, ojciec pisarza, Stanisława.

— **W krakowskiem Kole artystyczno-literackiem** odbyło się onegdaj — jak stamtąd donoszą — zebranie towarzyskie, które uświetnił swoją obecnością Henryk Sienkiewicz Do ustawionych w podkowę stołów zasiadło około 100 biesiadników. Obok Sienkiewicza zajęli miejsca rektor ks. dr. Pawlicki i prezydent miasta dr. Leo, naprzeciw niego zaś zasiedli prezes Koła, dr. August Sokołowski, adwokat Lednicki z Moskwy, prof. dr. Morawski, radca szkolny dr. German, prof. dr. E. Bandrowski, prof. dr. Łoś, dr. M. Zdziechowski i w. i. — Długi szereg toastów rozpoczął powitalnem przemówieniem prezes dr. Sokołowski. Mowca podniósł, że zaszczytne wyróżnienie na międzynarodowym turnieju zdobył Sienkiewicz za tę twórczą, artystyczną pracę, której podstawy tkwią w tradycyi dziejowej i wierze, tych dwóch czynnikach, które nowocześni pionierzy modernistycznych kierunków zupełnie wykluczają ze swego programu. Oddając Sienkiewiczowi pierwsze miejsce, jako przedstawicielowi piękna w literaturze, areopag międzynarodowy chciał wyrazić, że uważa go za najbardziej kulturalnego współczesnego pisarza. Mowca zakończył toastem na cześć Sienkiewicza, który obecni z zapałem wychylili.

W odpowiedzi zabrał głos Sienkiewicz i nawiązując do słów prezesa, zaznaczył, że otrzymanie nagrody Nobla było dlań szczęściem i rozkoszą, jako jedno z najzaszczytniejszych wyróżnień, jakie spotkać mogło polskiego pisarza. Były wprawdzie pisma w Warszawie, które twierdziły, że dostałem tę nagrodę, dzięki protekcyi, ale te sprawiły mi tylko chwilę wesołości. Czystą rozkoszą było dla mnie — mówił dalej Sienkiewicz — że tę nagrodę dostał Polak, i że, jak słusznie zauważono, dostałem ją nie za książki treści ogólnej, ale za książki narodowe, które dla obcych są kwiatem barwy i woni, im zgoła nieznanej. Ta natura narodowa, która znalazła uznanie obcych, była i dla niego wykładnikiem pracy. Kiedy rozpoczynałem swą działalność pisarską, literatura była patryotyczną. Piszący tworzyli zgodny chór odzywający się w duchu patryotycznym i narodowym, mimo, że warunki były trudne, a uczuć własnych nie można było tłómaczyć jasno. Wypracowaliście i żyliście w warunkach pomyślniejszych, czego dowodem choćby to Koło artystyczno-literackie, w którem inna wytwarzała się atmosfera, które mogło się stać wykwitem uczuć polskich i narodowych. — Toastem na pomyślny rozwój „Koła“ i ideałów w niem pielęgnowanych, zakończył Sienkiewicz swoje gromkimi oklaskami nagrodzone przemówienie.

W dalszym ciągu przemawiali: rektor ks. Pawlicki, podnosząc ideały miłości powszechnej w pismach Sienkiewicza, prof. dr. Morawski, wyrażając wdzięczność autorowi „Krzyżaków“ za jego prześliczny język.

Radca szkolny dr. German pił zdrowie Sienkiewicza, jako potomek spolszczonych Szwedów, wyrażając mu wdzięczność za to, że umiał w tak artystycznych kształtach zespolić Polskę ze Szwecyą, której przypadło w udziale włożyć laur na jego skronie.

P. Benedyktowicz pił zdrowie Sienkiewicza jako pisarza, który stał się ulubieńcem ludu i opowiedział na poparcie tego spotkanie z obywatelem miasteczka Lanckorony, który rozmiłowany w powieściach autora „Ogniem i mieczem“, syna swego ochrzcił imieniem Longina.

Przemawiali jeszcze: adw. Lednicki z Moskwy, radca Muczkowski, oraz adw. dr. Łepkowski, który szereg toastowych przemówień zakończył odczytaniem dowcipnego wiersza, zawierającego charakterystykę „Koła“ i jego wybitniejszych członków, zakończonym toastem Zagłoby na cześć Sienkiewicza.

Ożywione politycznemi i literackiemi rozprawami zebranie przeciągnęło się do późnej godziny, pozostawiając licznym uczestnikom najprzyjemniejsze wspomnienia z osobistego zetknięcia się z najwybitniejszym polskim pisarzem.

— **Zapis.** Zmarły onegdaj w Krakowie dyrektor budownictwa miejskiego, ś. p. Wincenty Juliusz Wdowiszewski, zapisał Muzeum narodowemu swoją bogatą i z cennych dzieł złożoną bibliotekę.

— **Następca Nothnagla.** Jak donoszą z Wiednia, prof. Noorden z Frankfurtu przyjął katedrę na wiedeńskim Uniwersytecie po prof. Nothnaglu.

— **Znaczna kradzież w hotelu.** W d. 18 b. m. w hotelu „George'a“ w Wilnie okradziono na sumę 600.000 rubli hr. Krasińską. Podczas nieobecności hrabiny w pokoju, zabrano z kuferka: starożytny zegarek złoty, kolię brylantową, kolczyki i broszę brylantową, 13.756 marek niemieckich, 100 franków, 10 guldenów, 35 lirów, 15.000 rubli w banknotach i w złocie, kupony wileńskiego Banku ziemskiego, 7 premiówek, akcyę wileńskiego Banku ziemskiego na 500 rubli, rentę na sumę 4125 rubli, pięć kwitów banku na 60.000 rubli i t. d. Jak donosi *Wil. Wiestn.*, o kradzież podejrzany jest zamieszkały w sąsiednim pokoju podróżny, który o 11 przed południem wyjechał z hotelu.

Kronika prowincyonalna.

§ Krwawy dramat miłosny. Z Zimnejwody donoszą: Dnia 23 b. m. wieczorem zaszedł tu wypadek samobójstwa połączonego z morderstwem. Dwudziestodwuletni Władysław Zieliński, syn tutejszego gospodarza, pokochał córkę sąsiada, Helenę Wiatrowską. Gdy rodzice obojga odmawiali zezwolenia na związek małżeński między nimi — postanowił przerwać młode życie śmiercią samobójczą, z czem też często zdradzał się przed znajomymi. Czynu tego dokonał rzeczywiście. Wyszedłszy z Wiatrowską w pole, w odległości około 50 kroków od zabudowań, celnym strzałem w skroń położył ją najpierw trupem, później strzelił do siebie. — Znaleziono ich dopiero nazajutrz rano już zupełnie skostniałych.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Teatru. *(Ermete Novelli).* Szczęśliwemu przypadkowi zawdzięcza publiczność lwowska, że w pełni sezonu.... operowego mogła wczoraj ujrzeć arcydzieło dramatyczne dawno niesłyszanego, starego Wiliama, w interpretacyi włoskiej. Jeżeli kto w czasie rozmaitych produkcyj operowych nie nabył jeszcze dostatecznej wprawy w mowie Dantego, to wczoraj mógł wyćwiczyć się należycie i to na najlepszych wzorach. Bo co najpierwej uderza w występach

trupy włoskiej to cudowna, wyraźna i wyrazista dykcya, która zaiste za wzór służyć może. W ustach Novelliego każdy wyraz wychodzi jasno, dźwięcznie, dobitnie, jakkolwiek bez zbytniego nacisku, bez wysiłku i pauz nastrojowych. Novelli jest przedewszystkiem mistrzem dykcyi, a cała jego trupa usiłuje mu w tem dorównać, nie zawsze z jednakim skutkiem, lecz zawsze z uznania godną starannością. Drugą wysoką zaletą włoskiego artysty jest niezwykła u jego ziomków miara. Od pierwszej do ostatniej sceny Shylock wczorajszy zdumiewał skupioną w sobie siłą nienawiści, pokrytą wybornie maską to obojętności, to gryzącego sarkazmu, to czasem dobrodusznością, niemal jowialną. Był to Shylock iście Szekspirowski; a Novelli jeżeli pomijał, lub skrócał słowa Shylocka, nie pominął za to ani jednego błysku humoru, zjadliwości i nienawiści. Większość wykonawców tej roli maluje kupca weneckiego od razu na czarno: wszystko w jego ustach brzmi ponuro, każde jego spojrzenie ciska gromy. — Inaczej Novelli. Jego Shylock panuje wybornie nad sobą: tem większe też wrażenie czynią chwile, w których niekrępowany niczyją obecnością, wybucha oburzeniem i nienawiścią, jak n. p. w chwili ucieczki córki i w rozmowach z przyjacielem Tubalem. Scenę w sądzie gra Novelli przepysznie. Korny w obec doży, jakąż siłę mściwego gniewu zawiera w spojrzeniu, jak znakomicie tę siłę stopniuje! — A zgnębiony, jaką miarę zachować umie, by się nie okazać śmiesznym! — Dla uwydatnienia tego momentu Novelli dodaje do tekstu jedno słowo, którym żegna swych wrogów: — wychodząc z sali, drżący, skulony, wyprostowuje się nagle i z pięścią zaciśniętą, rzuca wzrok pałający niemocną wściekłością i z głuchym chrzęstem w zdławionej piersi, woła: „Chrześcianie!...“ — W tym ruchu artysty, w głosie jego i wyrazie twarzy jest przeogromna siła.

Sława, którą zdobył sobie Novelli olbrzymim wysiłkiem woli i pracą, a przedewszystkiem gorącem umiłowaniem wielkiej sztuki, jest w pełni zasłużona. Prawdą i przedziwną miarą w używaniu środków scenicznych, przewyższa on nawet — zdaniem mojem — Rossiego, którego realizm n. p. w Ludwiku XI. mógł się wydawać nieraz przesadą, zwłaszcza widzom nie nawykłym do włoskiego sposobu grania. — Mimowolnie też nasuwa się porównanie z naszym niezapomnianym Janem Królikowskim. Na tem porównaniu nie cierpi bynajmniej pamięć naszego artysty, który postać Shylocka pojmując [illegible] inaczej, rzeźbił też niektóre sceny z większą subtelnością, jak n. p. scenę z ostrzeniem noża w obec sądu.

Artyści włoscy grają „Kupca Weneckiego“ [illegible] znacznie skrócenia [illegible] a to obliczonem, aby postać Shylocka oddać [illegible] plan pierwszy, bez względu całe [illegible]. Pozostawiono to tylko, co z konieczności [illegible] wypadało dla uwypuklenia tej postaci. To sprawia, że wszyscy inni grający schodzą na plan ostatni. Przyznać jednak należy, że zestrojenie całej trupy nie pozostawia nic do życzenia, a niektórzy artyści, jak zwłaszcza p. Tumelo w roli Tubala, wywierają wrażenie dodatnie. Tu jednak gra przedewszystkiem całość — całość bez zarzutu — a wśród niej pełnym blaskiem jaśnieje Novelli.

Ciekawa broszura. W tych dniach ukazał się nadzwyczaj ciekawy dokument dotyczący spraw polskich. Jest nim broszura drukowana z rozporządzenia generał gubernatora warszawskiego w drukarni sztabu okręgu. Broszura nosi tytuł: „Fakty, charakteryzujące ruch polityczny w Królestwie Polskiem, po 30 październik 1905 r. Akcya władz miejscowych co do urzeczywistnienia reform, projektowanych przez rząd w Królestwa Polskiego“.

Pierwsza część broszury, jak donosi *Narodnoje Choziajstwo*, maluje obecny stan polityczny kraju. Między innemi podaje ona opis pochodu, urządzonego przez partyę narod. demokratyczną w dniu 5 listopada: „Sienkiewicz z balkonu jednego z domów wygłosił mowę, nawołującą Polaków do odbudowania swego zburzonego przez nieszczęścia domu“. Z entuzyazmem pochwycił te słowa swego ukochanego poety olbrzymi tłum, w którym stanęli ramię obok ramienia księża, arystokracya, burżuazya, rzemieślnicy-Polacy i uboższa ludność miejska. Po tym fakcie przed Sienkiewiczem z poszanowaniem pochylano po kolei 27 polskich amarantowych sztandarów z białymi orłami jednogłowymi“.

Jakaż przyczyna tych, tak jaskrawo „separatystycznych“ dążeń? — zapytuje *Narodnoje Choziajstwo*. Odpowiedź na swe zapytanie znajduje w następującym ustępie: „Wytężona propaganda o charakterze polsko-patryotycznym i socyalistyczno-rewolucyjnym, która niejednokrotnie była przyczyną w rozmaitych miejscowościach Królestwa Polskiego poważnych wystąpień przeciw porządkowi społecznemu i spokojowi, wywołała wśród szerokich warstw ludności nastrój podniecony, który dał wdzięczne pole rozmaitego rodzaju agitatorom i oczekiwał tylko pomyślnych warunków zewnętrznych, żeby skrystalizować się w odpowiednie formy. Takie warunki nadarzyły się po ogłoszeniu 30 października najwyższego manifestu, proklamującego zasady wolności obywatelskiej“.

Z teatru donoszą: W sobotę daną będzie bardzo lubiona opera Halevyego „Żydówka“. Jako Eleazar wystąpi p. Cammarota, który już w pierwszym swoim występie we Lwowie w tej partyi zupełnie podbił sobie muzykalną publiczność; jako kardynał wystąpi p. Mossoczy, którego piękny głos znajdzie w tej partyi rozległe pole do popisu. W poniedziałek dany będzie po raz trzeci „Lohengrin“, na którego pierwsze dwa przedstawienia pokup biletów był tak wielki, iż bardzo wiele osób odeszło od kasy bez biletów.

Repertoar Teatru miejskiego.

Dziś, w piątek, po raz pierwszy, „Król Lear“, tragedya w 5 aktach Szekspira. Drugi i ostatni gościnny występ Ermeta Novelli, wraz z całem towarzystwem włoskich artystów.

Jutro, w sobotę „Żydówka“, opera w 5 aktach Halevyego, gościnny występ Maryi Gembarzewskiej, Ernesta Cammaroty i Zygmunta Mossoczyego.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Przekupka warszawska“, obraz historyczny w 5 aktach Adama Bełcikowskiego.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz czwarty „Werther“, opera w 4 aktach Masseneta. Gościnny występ Janiny Korolewicz Waydowej, Brunona Machana, oraz występ Maryi Mokrzyckiej-Pilarz i Juliana Jeromina.

Rada miasta Lwowa.

(Urlopy. — Interpelacya. — Wybór komisyi dla zmiany miejskiej ordynacyi wyborczej. — Drobne sprawy. — Rekursy budowlane. — Restauracya pomnika Grottgera na cmentarzu Łyczakowskim. — Rekonstrukcya plebanii kościoła św. Anny i wikarówki przy cerkwi św. Mikołaja. — Spółka wyrobów przyborów szkolnych).

Na wczorajszem posiedzeniu, które prezydent miasta p. Michalski otworzył o godzinie 7 wieczorem, udzieliła przedewszystkiem Rada urlopów radnym: dr. Baczewskiemu do 10 kwietnia i Zawadzkiemu na 6 tygodni.

Z kolei interpelował r. Biechoński prezydenta miasta, co zamyśla uczynić na wypadek, gdyby komisya dla zmiany regulaminu Rady miejskiej, po raz trzeci zwołana już na posiedzenie, nie zebrała się w komplecie.

Prezydent Michalski oświadczył, iż wprawdzie komisya ta była dwukrotnie zwoływana na posiedzenie, jednakowoż dla braku kompletu obrad rozpocząć nie mogła. Na dziś zwołana została komisya po raz trzeci. Gdyby i dziś zabrakło kompletu, prezydent zawiadomi o tem na następnem posiedzeniu Radę, która poweźmie odpowiednią decyzyę.

Następnie r. Riedl imieniem komisyi matki przedstawił wniosek o wybór do komisyi dla zmiany miejskiej ordynacyi wyborczej następujących 25 radnych pp.:

dr. Tobiasza Aschkenasego, dr. Rogera Battaglię, Wojciecha Biechońskiego, dr. Emila Byka, Stanisława Ciuchcińskiego, Alfreda Dzikowskiego, dr. Placyda Dziwińskiego, Karola Eplera, Aleksandra Getritza, dr. Stanisława Głąbińskiego, Józefa Hudeca, Jana Hnatowicza, dr. Aleksandra Lisiewicza, dr. Natana Loewensteina, Stanisława Markiewicza, Michała Michalskiego, dr. Szczepana Mikołajskiego, Józefa Neumanna, dr. Wilhelma Piseka, dr. Bronisława Radziszewskiego, Edmunda Riedla, dr. Tadeusza Rutowskiego, Henryka Rewakowicza, Michała Walichiewicza, Józefa Wezelaka.

R. dr. Wasung zabrawszy głos, zwrócił uwagę Rady, że klub lewicy Rady miejskiej w propozycyi komisyi matki został pokrzywdzony. Przyznano mu tylko 6 mandatów, gdy tymczasem należałaby mu się przynajmniej jedna trzecia wszystkich mandatów. Ostatecznie wniósł r. dr. Wasung o powiększenie liczby członków komisyi dla zmiany miejskiej ordynacyi wyborczej o trzech członków, na których zaproponował pp.: dr. Adama, dr. Gryzieckiego i prof. Pawlewskiego.

Wniosek ten jednak upadł, poczem przystąpiono do głosowania, w którem wybrano członkami komisyi dla zmiany miejskiej ordynacyi wyborczej wszystkich proponowanych przez komisyę matkę, z wyjątkiem r. Rewakowicza. Zamiast niego wybrano członkiem tej komisyi r. dr. Gryzieckiego.

Z porządku dziennego powzięto drugą uchwałę w sprawie sprzedaży leśniczówki w Błotni i w sprawie zwiększenia posad w szkołach miejskich. Nadto uchwalono, by z przyszłym rokiem szkolnym przyjmowani byli do szkół im. Sobieskiego i Czackiego uczniowie bez względu na wyznanie.

Po załatwieniu kilku drobnych spraw, między innemi sprawy kolaudacyi szkoły im. Sobieskiego i dwóch rekursów budowlanych, uchwaliła Rada w dalszym ciągu posiedzenia dokonać: restauracyi pomnika Grottgera, znajdującego się na cmentarzu Łyczakowskim, kosztem 480 K.; rekonstrukcyj plebanii kościoła św. Anny, kosztem 461 K. oraz wikarówki przy cerkwi św. Mikołaja, kosztem 2186 K.; poczem toczyła się ożywiona dyskusya nad sprawą przystąpienia gminy m. Lwowa do Spółki wyrobów przyborów szkolnych z udziałem 200 K. Sprawy tej jednak merytorycznie nie załatwiono, gdyż o godzinie 9·30 wieczorem z powodu braku kompletu zamknął prezydent p. Michalski posiedzenie.

OSTATNIA POCZTA.

Wczoraj o godz. 1 po południu przyjął Najj. Pan wspólnych Ministrów hr. Gołuchowskiego, br. Buriana i gen. Pitreicha, jakoteż br. Féjerváry'ego na wspólnej audyencyi, która trwała do godz. kwadrans na 4. Doniesienie, jakoby także P. Prezydent Ministrów br. Gautsch wziął udział w tej konferencyi, jest nieprawdziwe.

Na wczorajszem posiedzeniu nieustającej komisyi przemysłowej w Wiedniu, ukończono drugie czytanie noweli przemysłowej i wybrano przewodniczącego komisyi dr. Małachowskiego, referentem generalnym. Nadto wybrano szereg referentów do poszczególnych działów.

Hr. Juliusz Andrassy wyjechał wczoraj z Budapesztu do Wiednia.

Walne zgromadzenie komitatu Neutra uchwaliło składać do kas państwowych płacone dobrowolnie podatki.

W urzędowych kołach czarnogórskich nazywają wiadomość, podaną przez *Vossische Ztg.* o przymierzu czarnogórsko-serbskiem przeciw Austro-Węgrom jako bezpodstawne. Z tej samej strony zaprzeczają wiadomościom o rzekomej pożyczce, zaciągniętej we Włoszech na reorganizacyę i uzbrojenie armii czarnogórskiej, o rzekomym zamiarze wkroczenia wojsk czarnogórskich do Hercegowiny, oraz o odbyciu manewrów w obecności oficerów włoskich i serbskich. Mianowicie rozstrzygające koła czarnogórskie zapewniają, że Czarnogóra nie żywi żadnych agresywnych zamiarów na półwyspie bałkańskim, że pragnie tylko utrzymania *status quo*, a wszystkie siły wytęża tylko w tym kierunku, aby utrzymać spokój i porządek na granicy.

Na początku wczorajszego posiedzenia pruskiej Izby panów uzasadniał hr. Eulenburg interpelacyę w sprawie zwalczania socyalnej demokracyi.

Kanclerz ks. Bülow odpowiadając na interpelacyę, oświadczył, że już przy rozmaitych sposobnościach wskazywał na niebezpieczeństwo grożące państwu, ze strony socyalnej demokracyi. „Uważam to za konieczne — mówił dalej — aby rząd z jak największą energią występował przeciw agitacyom tego stronnictwa. Muszą być zastosowane wszelkie środki, aby zgnieść organizacyę, zagrażającą państwowemu porządkowi. Nie damy się kierować ulicy, ani nie ulękniemy się demonstracyi i gróźb. Nie ścierpimy w Niemczech wybryków tłumu i rewolucyi. Rząd nie uważa za potrzebne rozszerzania swych pełnomocnictw, ale z jak największą energią zrobi użytek, ze swych ustawą mu przyznanych praw. Jeżeli hr. Eulenburg wołał: *Caveant consules!* t. zn., aby kanclerz ostrą i silną ręką władał, to rządowi musi się już zostawić decyzyę, kiedy będzie uważał za stosowne zażądać w ciałach ustawodawczych rozszerzenia swych praw wobec rewolucyi i rozruchów. Wywody prasy burżuazyjnej szkodzą niemal dobrej sprawie. Cała prasa i partye burżuazyjne powinny iść razem przeciw socyalnej demokracyi, a nie paktować z nią, jak to było w ubiegłych latach i zawierać kompromisy wyborcze. Wszystkie żywioły burżuazyjne powinny się połączyć i razem z rządem wystąpić przeciw rewolucyjnej socyalnej demokracyi. Partya ta nie byłaby tak wzrosła, gdybyśmy z naszej strony nie byli bagatelizowali grożącego niebezpieczeństwa. Partye burżuazyjne powinny dziś wszystkie postępować zgodnie wobec wspólnego wroga“. (Huczne oklaski).

Na tem obrady przerwano i odroczono Izbę na czas nieograniczony.

Dotychczas wybrano w Anglii 342 liberałów (+ 174) 41 kandydatów robotniczych (+ 32) 140 unionistów (+ 10) i 81 nacyonalistów (+ 2). Liberali sami rozporządzają większością 80 głosów.

Z Algesiras telegrafują: Wczoraj o godzinie 3 po południu delegaci zeszli się na posiedzenie, celem dalszych obrad nad sprawą podatków. Ułożono arkusz z 23 pytaniami, które stanowić będą podstawę do obrad.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Stanisławów, 26 stycznia. Z powodu zawiei śnieżnych wstrzymano w dniu dzisiejszym aż do odwołania ogólny ruch pociągów pomiędzy Kołomyją a Stefanówką, na szlaku Delatyn - Kołomyja - Stefanówka.

Wiedeń, 26 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał Arcybiskupowi ormiańskiemu we Lwowie, ks. Józefowi Teodorowiczowi, i biskupowi w Tryeście, ks. Franciszkowi Naglowi, godność tajnych radców.

Minister handlu zamianował komisarzy skarbowych: Marcina Sztabę, Salomona Baczesa i Jana Tomaszka, sekretarzami skarbowymi w okręgu lwowskiej dyrekcyi skarbu.

Wiedeń, 26 stycznia. Najj. Pan przyjął dziś na prywatnem posłuchaniu hr. Juliusza Andrassego.

Wiedeń, 26 stycznia. Przybył tu głównodowodzący w Budapeszcie, generał Uexküll.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Petersburg, 26 stycznia. *(Pet. Ag.)* Jak donoszą z Loszagoi (stacyi kolei mandżurskiej) dnia 22 b. m. zmierzał tłum manifestujących powstańców, (przeważnie personalu kolei syberyjskiej), niosąc czerwony sztandar ku dworcowi kolei. Umieszczone na dworcu wojsko rozpędziło powstańców i odebrało czerwony sztandar. Podczas starcia 1 osoba utraciła życie, 4 odniosły ciężkie rany, a 30 lekko zraniono.

Petersburg, 26 stycznia. *(Ag.)* Rokowania w sprawie traktatu handlowego między Austro-Węgrami a Rossyą zostały ukończone. Na ostateczne propozycye, uczynione przez pełnomocnika rossyjskiego, nie mógł ambasador austro-węgierski dać definitywnej decyzyi i zastrzegł sobie danie odpowiedzi za kilka dni, po porozumieniu się ze swym rządem.

Petersburg, 26 stycznia. *(Pet. Agenc.)*. Według urzędowego sprawozdania, zawiadomiła rewolucyjna organizacya w Penzie szefa tamtejszej żandarmeryi Prozorowskiego, że komendanta 78 dywizyi piechoty Lisowskiego zamordowano d. 15 b. m. przez omyłkę, która będzie w ten sposób naprawiona, iż w najbliższym czasie zamordowany zostanie Prozorowski.

Petersburg, 26 stycznia. *(Pet. Ag.)*. Generał książę Woroncow-Daszkow telegrafował dnia 24 b. m. z Tyflisu do cara: Głównodowodzący w okręgu Suchum doniósł mi, że z początkiem strejku pocztowo-telegraficznego powstańcy usunęli władze państwowe i usiłowali zabrać kasę państwową, co im się nie powiodło. Część agitatorów uwięziono. W ostatnich dniach weszło publiczne życie znów na normalne tory. Oddziały powstańców wojsko rozproszyło.

Gubernator Noworossyjska donosi, że przywrócono tam już spokój. Do Kutaisu wysłano wojsko.

Moskwa, 26 stycznia. *(Pet. Ag.)* Obradujący tu kongres marszałków szlachty uchwalił rezolucyę z oświadczeniem, że silna, legalna władza rządowa musi przedsięwziąć odpowiednie środki, celem stłumienia ruchu powstańczego i ochrony pokojowo usposobionej ludności, oraz uspokojenia kraju. — W tym celu potrzebne jest wzmocnienie władzy rządowej. Zarazem jest nieodzownie koniecznem, aby zapanowało przeświadczenie, iż Duma będzie zwołana i że będzie zapewniona wolność i swoboda podczas zgromadzeń wyborczych i wyborów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26 stycznia 1906. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 676·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 798·—, Akcye Anglobanku 325·—, Akcye Unionbanku 561·50, Akcye Länderbanku 442·75, Akcye Bankvereinu 563·75, Akcye Bodencredit 1080·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 554·—, Akcye kolei państwowych 668·—, Akcye kolei Południowej 124·—, Akcye kolei Elbethal 445·50, Akcye kolei Północnej 5720·—, Akcye kolei czerniowieckiej 582·—, Akcye Alpiny 538·—, Akcye Rima Muranyi 533·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2698·—, Akcye Fabryki broni 560·—, Akcye Tureckie tytoniowe 366·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 695·—.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Zmiana lokalu!

J. SCHREIBER
rękawicznik i bandażysta we Lwowie

przeniósł swój Magazyn i pracownię z dniem 10. stycznia z Rynku na ul **Hetmańską l. 6** (naprzeciw studni Najśw Panny Maryi) i poleca Szan. P. T. Publiczności znane z dobroci i trwałości rękawiczki glace, duńskie, sarnie i t. p. własnego wyrobu, oraz specyalny skład gorsetów reformowanych, bieliznę męzką, szelki i krawatki.

Rękawiczki do chemicznego prania przyjmuje.

NADESŁANE.

Miejskie biuro

pośrednictwa sprzedaży bydła i mięsa udziela ustnie i pisemnie wszelkich wyjaśnień w godzinach urzędowych od 8—2 po południu. — Adres:

GABRYELÓWKA we Lwowie.

Redakcya „Oszczędności“ na żądanie Dra Z. Caro uprasza nas o zaznaczenie, że artykuł jego „W sprawie ukrajowienia pocztowej Kasy oszczędności“ powtórzyła za zezwoleniem autora, z jego rozprawy „Reforma kredytu włościańskiego“ przedrukowanej obecnie w „Studyach społecznych“ o czem przez pomyłkę drukarską nie wspomiano w samym numerze „Oszczędności“.

Z licznych obecnie w handlu będących tłuszczów do potraw z owoców kokosu jest szczególnie marka „CERES“ godna polecenia. Zyskała ona sobie w krótkim czasie dla szczególniejszych zawsze jednakowych zalet dużo przyjaciół. Tłuszcz ten znajduje się nie tylko w kuchniach zamożnych, ale także z powodu swej taniości w kuchniach najuboższych.

Jako pewną lokacyę kapitałów

polecamy:

4% Listy zastawne Tow. kred. ziemskiego.
4% i 4½% Listy zastawne Banku krajowego.
4% i 4½% Listy zastawne Banku hipot.
4% i 4½% Pożyczkę m. Lwowa.

Papiery te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej

Sokal i Lilien.

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizyi.

Kawiarnia „Wiedeńska“

znakomita kawa.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:

francuskie

FIGARO
JOURNAL
GAULOIS

angielskie:

DAILY CHRONICLE

rosyjskie:

NOWOJE WREMIA

niemieckie

FRANKFURTER ZEITUNG

Sokołowskiego

Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.

Wszelkie wyroby ze złota i srebra

poleca najtaniej

JAN WOJTYCH

Lwów, ul. Akademicka l. 8.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26. stycznia 1906.

HOTEL GEORGEA.

PP. Hr. Wł. Młodecki z Monasterzysk, Wł. Serwatowski z Jezierzan. K. Sulatycki z Siemianówki, M. Strzelbicki z Kamionki strum.

HOTEL IMPERIAL

PP. Hr. A Czosnowski z Wołynia, F. Jarosztowski z Twierdzy, A. Jędrzejowicz ze Starego miasta, J. Hołębski ze Sławentyna, J. Leszczyński z Borek małych

HOTEL EUROPEJSKI

P. H Wielowiejski z Olejowa.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 26. stycznia 1906.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą waluta K	h	żądają koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	552	-	562	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	580	—	586	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	300	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	60	101	30
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	50	99	20
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	100	75	101	45
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	20	99	90
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	99	50	—	—
4% los. w 56 lat	99	—	99	70
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	70	100	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	100	80	101	50
„ „ „ 4% (4 em.)	99	—	99	70
Kol. lokalne dtto 4%	99	—	99	70
Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893	99	30	100	—
Pożyczka m. Lwowa 4%	97	50	98	20
„ „ „ 4½	100	50	101	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	90	—	98	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	249	—	251	50
100 rubli rossyjskich papierowych	250	50	252	50
100 marek niemieckich	117	30	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25. stycznia 1906.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99·90	100·10
styczeń lipiec	99·90	100·10
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	101·05	101·25
kwiecień-październik	101·05	101·25
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	160·85	162·85
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	195·50	197·50
„ „ 1864 po 100 zł.	290·—	291·—
„ „ 1864 po 50 zł.	288·—	290·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	292·50	294·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·90	118·10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	100·10	100·20
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·05	101·05
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·10	119.10
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	486·—	488·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127·10	128·10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 4 pr.	99·95	100·95
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	100·—	100·90
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·20	101·20
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·40	101·40
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·60	100·60
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	100·10	101·10
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr.	99·70	100·70
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·—	119·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	96·15	96·35
Węg. obl. pr. regul. Cisy 4%	161·25	163·25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	217·15	219·15
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	214·50	216·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	97·—	98.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96·25	97·25
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·25	107·25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·20	100·20
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·25	103·25
Gal. poż. kr. z r. 1893 4 pr.	99·15	100·15
„ obl. prop. „ 1889 4 pr.	99·40	100·40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	97·65	98·65
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	102·—	111·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	149·75	150·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	99·30	100·30
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	297·50	307·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	299·50	309·50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·35	102·35
„ „ „ „ los 4 pr.	99·75	100·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	100·45	101·40
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	98·65	99·65
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98·70	99·70
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·—	102·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	101·—	102·—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99·—	99·90
Austro-węg. banku 50 4 pr.	100·80	101·80
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	100·60	101·60
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	117·15	—·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	117·—	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·40	101·40
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·35	101·35
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·35	101·35
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·35	101·35
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	92·45	93·45
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·75	100·75
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	—·—	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapesztenskie (Basilica) 5 zł.	25·30	27·30
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	477·—	486·—
Clary 40 zł. m. k.	147·50	157·50
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	79·—	85·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	93·—	100·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł	61·—	67·—
Palffy 40 zł. m. k.	173·—	183·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	52·25	54·25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	33·10	35·10
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	57·—	63·—
Salma 40 zł. mk.	209·—	219·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	72·—	78·50
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	324·40	325·40
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3052·—	3060·—
Zakł. kred. dla handlu i przem	674·75	675·75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	795·—	796·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	546·50	546·75
Galic. banku hip. 200 zł.	554·—	557·50
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	200·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	442·50	443·50
„ Austro-węg. 1400 k.	1631·—	1641·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	561·50	562·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246·50	247·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	246·—	246·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	454·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	425·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5670·—	5710·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	440·—	450·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	580·—	58[illegible]
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	40[illegible]
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1006·—	101[illegible]
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	664·—	[illegible]
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	695·—	705·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	530·—	531·—
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2630·—	2650·—
Schodnicy 500 kor.	664·—	674·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	276·—	279·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·42½	117.62
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·45	240·65
Paryż za 100 franków	95·72½	95·8[illegible]
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·45	117·75
Włoskie banki	95·62½	95·75
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·40	95·[illegible]5
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·33	11·37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·12	19·14
20-markówka	23·50	23·58
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·42½	117·62½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·60	95·80
Ruble	2·51½	2·52

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. XVII. 2349 5 (5) (605 2—3)

Na żądanie masy konkursowej Maurycego Czoppa, zastąpionej przez zarządcę przymusowego adwokata dra M. Rotha we Lwowie, odbędzie się dnia 26. lutego 1906 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI., licytacya 20/48 części realności pod lk. 5053 4 we Lwowie przy ul. Rybiej l. 3 położonej, whl. 406 III. Dz. ks. gr. m. Lwowa objętej, a zobowiązanego Maurycego Czoppa własnych, wraz z przynależnościami, opisanemi w protokole opisania z dnia 24. listopada 1905 l. cz. E. XVII. 2349 5 (3).

24 48 części nieruchomości powyższej, wystawione na licytacyę, są ocenione na 5068 kor. 33 hal., zaś 24/48 części przynależności na 44 kor. 79 hal., razem przeto 5113 kor. 12 hal.

Najniższa cena wynosi 2556 kor. 56 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się, i odnoszące się do tych części dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych częściach nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XVII.

Lwów, dnia 18. stycznia 1906.

L. cz. E. 1893 5 (7) (544 3—3)

Na żądanie Vorschus et Spar Verein w likwidacyi w Haliczu, odbędzie się dnia 5. lutego 1906 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya 1 3 części realności whl. 88 gm. Delejów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1989 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 1326 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 28. grudnia 1905.

L. cz. 524 6 (558 3—3)

Obwieszczenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy dla sądu powiatowego w Podgórzu sprzętów kancelaryjnych, wchodzących w zakres robót stolarskich rozpisuje się publiczną licytacyę w drodze ofert, które mają być wniesione w opieczętowanej kopercie wraz z podaniem do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie w terminie do 15. lutego 1906.

Cena kosztorysowa wynosi 6.933 kor.

Szczegółowe wykazy sprzętów, wzory tychże i bliższe warunki dostawy można przejrzeć w Dyrekcyi kancelaryi sądu krajowego wyższego w Krakowie lub w sądzie powiatowym w Podgórzu.

Prezydyum Sądu krajowego wyższego.

Kraków, dnia 19. stycznia 1906.

L. cz. E. 545/5 (3) (61[illegible]

Dnia 27. lutego 1906 godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 licytacya 12/264 części realn. lwh. 561 gm. Spytkowice objętej, stanowiącej las zwany „Głaza“.

Oszacowanie tych części 6211 kor.

Najniższa cena 4140 kor. 67 hal.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jordanów, dnia 18. stycznia 1906.

(555 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek, 29. stycznia 1906 od 10 do 12 godz.: przybory do wyrobu sody, towary bławatne, meble i maszyny introligatorskie.

Wtorek, 30. stycznia 1906 od 10 do 12 godz.: meble, obrazy olejne, kosztowności, losy i papiery wartościowe.

Środa, 31. stycznia 1906 od 10 do 12 godz.: fortepian, kasa, meble i maszyny masarskie i różne skóry.

Czwartek, 1. lutego 1906 od godz. 10 do 12 godz.: meble, towary żelazne, kasa, towary kolonialne i farby.

Sobota, 3. lutego 1906 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 21. stycznia 1906.

L. 48.331 905 (I.) (602 2—3)

Licytacya.

W dniu 19. lutego 1906 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze I Departamentu Magistratu za pomocą pisemnych ofert, licytacya na dzierżawę głównego folwarku w Błotni w powiecie Przemyślańskim w obszarze około 396 morgów.

Okres dzierżawy 6 względnie 12 lat, począwszy od 6. kwietnia 1907 r.

Wadyum 10% ofiarowanego rocznego czynszu dzierżawnego.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w biurze I Departamentu Magistratu miasta Lwowa (Ratusz II piętro) w godzinach urzędowych.

Lwów, 12. stycznia 1906.

L. 66451/905 (I.) (603 2—3)

Licytacya.

W dniu 22. lutego 1906 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze I. Departamentu Magistratu za pomocą pisemnych ofert, licytacya na dzierżawę folwarku t. zw „Za Gajem" w Błotni w powiecie Przemyślańskim w obszarze około 134 morgów

Okres dzierżawy sześć (6) względnie dwanaście (12) lat począwszy od 6. kwietnia 1907.

Wadyum 10% ofiarowanego rocznego czynszu dzierżawnego.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w biurze I Departamentu Magistratu miasta Lwowa (Ratusz II piętro) w godzinach urzędowyh.

Lwów, 12. stycznia 1906.

E. Nr. 2834 ex 1905 (Adj.) (607 2—3)

Pferdelizitation.

Von Seite des k. k. Staatshengsten depots in Drohowyże wird am 9. Februar 1906 um 10 Uhr Vormittags in Sanok am Pferdemarkte, der Wallach Midas, erientalisch Vollblut, 6. jährig, 166 ctm hoch gegen gleich baare Bezahlung an den Meistbietenden versteigerungsweise hintangegeben werden.

K. k. Staats Hengsten Depot
in Drohowyże.

Drohowyże, am 24. Jänner 1906.

L cz. E. 2250/5 (5) (597 1—)

Na żądanie funduszu ubogich gm Rawa, zastąpionego przez c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie, odbędzie się dnia 28. lutego 1906 godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro VI. licytacya 1) całej realn. whl. 1614 gm. Kamionka wołoska, 2) połowy realn. whl. 1707 gm. Kamionka wołoska, 3) połowy realn. whl. 1790 gm. Kamionka wołoska, 4) 4/6 części realn. whl. 3064 gm. Kamionka wołoska, 5) połowy realn. whl. 890 gm. Rawa objętych, zobowiązanego własnych wraz z przynależnościami, składajacemi się z domu mieszkalnego, dwu stodół, studni i oparkanienia na pb. 721 w Rawie położonych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: realn. whl. 1614 na 250 kor., połowa realn. whl. 1707 na 335 kor., połowa realn. whl. 1790 na 77 kor. 50 hal., 4/6 części realn. whl. 3064 na 53 kor. 33 hal., połowa realn. whl. 890 na 1688 kor., przynależności zaś na 1890 kor.

Najniższa cena wynosi co do całej realn. whl. 1614 gm. Kamionka wołoska 166 kor. 66 hal., co do połowy realn. whl. 1707 tejże gminy kwotę 223 kor. 34 hal., co do połowy realn. whl. 1790 tejże gminy kwotę 35 kor. 56 hal., co do połowy realn. whl. 890 gm. Rawa kwotę 2085 kor. 33 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, 20. stycznia 1906.

---

(637)

Ogłoszenie licytacyi.

W skutek prośby firmy Motio Engelstein i Josel Mordko Rosner dzierżawców tartaku parowego w Prutcu ad Jabłonica powiat Nadwórna, odbędzie się dnia 8. lutego 1906 o godz 2 po południu w zabudowaniu pomienionego tartaku ustna publiczna dowolna licytacya na 30.000 stopni kubicznych desek świerkowych i jodłowych od 4—6 metrów i 1500 stopni kubicznych takichże łat.

Cena wywołania wynosi od jednej stopy kubicznej desek po 76 hal, zaś łaty od jednej stopy kubicznej po 64 hal

Wadyum złożyć się mające przed rozpoczęciem licytacyi 5000 kor.

O bliższych warunkach licytacyjnych dowiedzieć się można w godzinach urzędowych w kancelaryi Urzędu gminnego w Jabłonicy

Jabłonica dnia 24 stycznia 1906.

Naczelnik gminy:
Wasyl Liczkowski.

L. cz. E. 1 945 (22) (627 1—3)

Na żądanie adw. dra Brodera w Żywcu, jako zarządcy masy konkursowej firmy Joachim Pilcer w Żywcu oraz zgodnie z uchwałą Wydziału wierzycieli z dnia 7. października 1902 l. cz. S. 5/2 c. c. (123), odbędzie się dnia 12. lutego 1906 o godzinie w pół do 10-tej przed połud. w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w gmachu Magistratu (parter) licytacya a) realności lwh. 1 ks. gr. gm. kat. Łodygowicach objętej stanowiącej „młyn parowy", oraz b) realności lwh. 549 ks. gr. gm. Łodygowice objętej masy konkursowej firmy handlowej Joachima i Zygfryda Pilcerów własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z maszyn i urządzenia młyna parowego, tudzież gruntów do młyna tego należących.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a to realność ad a) na 83.864 kor., a realność ad b) na 839 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 55.909 kor. 34 hal., ad b) 560 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze wyżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Żywiec, dnia 29. grudnia 1905.

L. cz. E. 1349 5 (6) (620)

Dnia 20. lutego 1906 o godz. 9 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 7, licytacya realności lwh. 96 gm. Tuczapy, wraz z przynależnościami, celem zniesienia współwłasności.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 8968 kor.

Najniższa cena wynosi 5979 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 7.

Cena z przetargu uzyskana powinna być w sądzie złożona w przeciągu dni 14 po ukończeniu przetargu, poczem rozdzieloną będzie między współwłaścicieli w stosunku do ich części.

Wierzycielom na nieruchomości zabezpieczonym zastrzeżonem zostaje ich prawo hipoteki bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną.

Nabywca obowiązany będzie przyjąć na siebie wszelkie ciężary na tej realności zaintabulowane, jako też wszelkie na niej ciężary publiczne ciążące podatki i należytości skarbowe.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 22. grudnia 1905.

L. W. kr. 116687/05 (608 1—3)

Ogłoszenie.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem publiczną licytacyę ofertową na budowę gmachu na pomieszczenie krajowej stacyi doświadczalnej chemiczno-rolniczej i krajowej szkoły gorzelniczej w Dublanach pod Lwowem, z wyłączeniem urządzeń centralnego ogrzewania i wodociągów. Plany i warunki budowy są do przejrzenia w Departamencie III. Wydziału krajowego w godzinach urzędowych.

Przedsiębiorcy chcący się ubiegać o tę budowę winni wnieść swe oferty zaopatrzone potwierdzeniem Kasy krajowej na złożone wadyum w wysokości 2½% ceny oferowanej wprost do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15. lutego 1906.

W kwietniu b. r. rozpisze Wydział krajowy licytacyę ofertową na budowę pawilonu dla domu zakładowego uczniów Akademii rolniczej w Dublanach, która to budowa będzie wykonaną w b. r. równocześnie z wymienionym powyżej gmachem stacyi doświadczalnej w Dublanach.

Przedsiębiorcy ubiegający się o budowę gmachu dla stacyi doświadczalnej winni się zobowiązać, że na żądanie Wydziału krajowego obejmą także budowę pawilonu dla domu zakładowego uczniów Akademii rolniczej w Dublanach po tych samych cenach jednostkowych.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 21. stycznia 1906.

Piotrowski.

L. 1127 06 (665 1—3)

Przestrzega się oferentów w ich własnym interesie przed ofiarowaniem niestosunkowo wysokich zwrotów zysku, względnie przed żądaniem za niskiego ryczałtu prowizyjnego lub prowizyi, gdyż nie mogą się spodziewać zniżenia dobrowolnie ofiarowanych zwrotów zysku względnie podwyższenia żądanej prowizyi.

Obwieszczenie.

Opróżniona składownia tytoniu w Husiatynie pod lk. 67 będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Składownia ta umieszczoną być może tylko w dotychczasowem miejscu lub w innych domach na ten cel się nadających.

Składownia ta przydzieloną będzie z poborem materyałów tytoniowych do Fabryki tytoniowej w Jagielnicy i ma zaopatrywać w potrzebne materyały tytoniowe trafikantów tytoniowych.

Składownia połączona jest z trafiką składową.

Składownik jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

W ciągu roku od 1. listopada 1904 do 31. października 1905 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 102.028 kor. 86 hal.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tym okresie wynosił w tym czasie 1603 kor. 24 hal., sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 11.949 kor., od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznaną będzie składownikowi prowizya w wysokości 1% procentu od ich wartości.

Znaczki stemplowe, blankiety wekslowe i listy przewozowe mają być pobierane w c. k. Urzędzie podatkowym w Husiatynie.

Składownik ma ponosić z własnych funduszów koszta przewozu materyałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzania składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla składowników tytoniu, względnie co do trafiki składowej w myśl przepisu dla trafikantów.

Przepisy te, mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej i u tych pierwszych nabyte za zwrotem kosztów. Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej.

W razie żądania prowizyi od składowni należy wyrazić to przez podanie: cyfrowo i słownie stopy procentowej od wartości sprzedanego materyału tytoniowego.

Oferta ma być wystawioną na przepisanym druku i wniesioną opieczętowana najdalej do 25. lutego 1906 do godz. 11 przed południem u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Czortkowie.

Wadyum licytacyjne wynosi 200 kor. i ma być złożone w gotówce lub w papierach wartościowych mających zabezpieczenie pupilarne.

Oferty zawierające zobowiązania do prowadzenia składowni w połączeniu z innem przedsiębiorstwem nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Czortków, dnia 18. stycznia 1906.

L. cz. E. 2393/5 (4) (625)

Dnia 14. lutego 1906 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacya realności wiejskiej whl. 461 ks. gr. gm. Trójca.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1225 kor. 38 hal.

Najniższa cena wynosi 817 kor. 04 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie do tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 4. stycznia 1906.

L. cz. E. 1233/5 (5) (619)

Dnia 20. lutego 1906 o godz. 10 rano w sądzie tut., biuro Nr. 7, odbędzie się licytacya całej realności whl. 1051 gm. Jażów stary ocenionej na 1450 kor.

Najniższa cena wynosi 967 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 7.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 21. grudnia 1905.

Upadłości.

L. cz. S. 4/5 (56) (610)

Uchwałą tego sądu z dnia 10. lipca 1905 l. cz. S. 4 5 (1) otworzony konkurs do majątku Abrahama Brandstättera, właściciela handlu obuwia w Krakowie, uznaje się po myśli § 189 ord. konkurs. za ukończony.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 30. grudnia 1905.

L. cz. S. 1 5 (91) (611)

W konkursie Gustawa Goldsteina zarejestrowanego pod firmą „Gustaw Goldstein, restauracya i handel korzenny w Krakowie" wyznacza się audyencyę do rozprawy i powzięcia uchwały względem ugody przymusowej, proponowanej przez krydataryusza Gustawa Goldsteina, na dzień 5. lutego 1906 godz. 10 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 9.

Projekty dotyczące ugody przymusowej wolno przeglądać u zawiadowcy masy.

C. k. Sąd kraj. cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 13. stycznia 1906.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 9885/II (636 1—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Rudnikach z poborami 3 klasy 4 stopnia, ryczałtem 428 kor. rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 1200 kor. rocznie za codzienne dwu razowe jazdy posłańcze do Widynowa i z powrotem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 10. lutego b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 22. stycznia 1906.

L. 3793/05 (664)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Tłumaczu rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego w Chocimierzu

Chcący ubiegać się o tę posadę winni są do 1. marca b. r. wnieść podanie na ręce Wydziału powiatowego w Tłumaczu udokumentowane następującymi załącznikami:

1) Dowodem, iż ubiegający się posiada prawo obywatelstwa austryackiego.

2) Dyplomem doktoratu medycyny.

3) Świadectwem moralności.

4) Dowodem, iż posiada 2 letnią praktykę w zawodzie lekarskim.

5) Świadectwem zdrowia, wystawionem przez c. k. lekarza powiatowego

Z posadą tą połączona jest płaca roczna w kwocie 1200 kor., roczny ryczałt na objazdy 600 kor., dotacya gminy Chocimierza rocznie 400 kor, wreszcie jednorazowy nadzwyczajny dodatek w kwocie 600 kor.

Do okręgu tego przydzielone są następujące miejscowości: Chocimierz, Puzinki, Bortniki, Przybyłów, Bohorodyczyn, Jezierzany i Olesza.

Lekarz okręgowy będzie miał obowiązek utrzymania apteki domowej

Posada ta będzie do objęcia z dniem 1. kwietnia b. r.

Wydział powiatowy

Tłumacz, dnia 23. stycznia 1906.

Wyroki prasowe.

Zl. 17. (557)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18. Jänner 1906, Pr. 15/6, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „Rovnost" vom 13. Jänner 1906 wegen der Stellen von „Vsechno v citankach" bis „deti ve skole" und von „Za to cit" bis „cesky delnik" des Artikels; „Skola a delnictvo" nach §§ 63 und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 18. Jänner 1906, Pr. 1/6, die Weiterverbreitung der Nr. 5 der Zeitschrift: „Nordböhmische Volkszeitung" vom 17. Jänner 1906 wegen der Stelle von „Vom ‚Hochwürdigsten' auf der Gasse" bis „eine Freude haben könnte" des Artikels; „Los von Rom!" nach 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 17. Jänner 1906, Pr. 3/6, die Weiterverbreitung der Nr. 2 und 3 der Zeitschrift: „Kramerius" vom 12. Jänner 1906 wegen der Stellen von „A pak mame" bis „aktu pohlavnim", von „Jak videti" bis „vyslovne poprena", von „Pokladame zajiste" bis „a tesnost", von „Jest prostituce" bis „pocestny ucel" des Artikels; „O prostituci zenske i muzske", dann wegen der Notizen: „Muchomurky", „Pokrok vnika .... sve pozehnani" (ohne Überschrift), schließlich der Stelle von „Za doby krizovych" bis „lidskeho tela" des auf Seite 38 und 39 abgedruckten Artikels ohne Überschrift nach §§ 65 a, 303 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 18. Jänner 1906, Pr. 2/6, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift; „Moravsky Sever" in Hohenstadt vom 12. Jänner 1905 wegen der Stelle von „At cetnici nasilim" bis „do ohne oleje prileva" des Artikels: „Pomozte" und von „Ale za to jsou neustale stiznosti" bis „teto spolecnosti prijemno nebude" des Artikels: „Stavka na Vitosove" nach § 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 18. Jänner 1906, Pr. 3/6, die Weiterverbreitung der Nr. 7 der Zeitschrift; „Selske Listy" vom 14. Jänner 1906 wegen des Artikels: „Vykrik ze severai Moravy" in der Stelle von „At cetnici nasilim" bis „boure nevole" nach Art. IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten

Zl. 18 (609)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Jänner 1906, Pr. I. 17/6, die Weiterverbreitung der Nr. 1 der Zeitschrift; „Telocvieny ruch" pro Jänner 1906 wegen des Artikels: „Terroriste" nach § 305 St. G verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 21. Jänner 1906, Pr. I. 18/6, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Volna Tribuna" vom 19. Jänner 1906 wegen der Stelle von „Dosud mlady cesky" bis „solidarity a hospodarske rovnosti" des Artikels: „Karel Drzka: Anarchism a cesky venkov" nach § 305 St G. verboten.

Zl 19 (683)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 22. Jänner 1906, Pr. 1/6, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Jihoceske Listy" vom 20. Jänner 1906 wegen der Stelle von „Jedinou spravnou" bis „jich dostalo" des Artikels: „Dustojnikum posadky cesko-budejovicke znovu zakazan vstup do Besedy" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Jänner 1906, Pr. IV. 3/6, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Hlasy od Metuje" vom 19. Jänner 1906 wegen des Artikels: „Vladni persekuce" nach § 300 St. G verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 222/5 (1) (594 2—3)

Iwana Kozaka Jurka z Żukowa uznano marnotrawnym.

Kuratorem ustanowiono Dmytra Kocabę z Żukowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Obertyn, 17. listopada 1905.

L. cz. P. 196/5 (1) (593 2—3)

Andrija Ilczyszyn Danyły z Żywaczowa uznano marnotrawnym.

Kuratorem ustanowiono Pawła Nyluka Jedia z Żywaczowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Obertyn, 12. września 1905.

L. cz. P. 195/5 (1) (592 2—3)

Danyłę Fedorczuka z Piotrowa uznano marnotrawnym.

Kuratorem ustanowiono Semena Ciuraka Michała z Piotrowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Obertyn, dnia 12. września 1905.

L. cz. P. 342/5 (8) (584 2—3)

Karol Iżykowski z Kamionki strum. uznany głupkowatym. Kuratorem dla niego ustanowiono Antoniego Skrytyka z Kamionki strumiłowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kamionka strum., d. 31. grudnia 1905.

L. cz. P. 374/5 (577)

C. k. sąd powiatowy w Boryni na żądanie głuchoniemej Katarzyny Sozańskiej Hintynowicz, córki Łesia z Husnego niżnego, zawiesza nad nią kuratelę a to z powodu jej ułomności, a mianowicie, że jest głuchoniemą. Kuratorem ustanawia się Józefa Żmijowskiego gospodarza z Husnego niżnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Borynia, dnia 20. grudnia 1905.

L. cz. P. 199/5 (6) (585)

Barbara Pater 2o Karabin z Tatarynowa została uznaną umysłowo chorą, kuratorem jej ustanowiono Fedka Kahnja z Tatarynowa.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.

Komarno, 25. października 1905.

Rozmaite obwieszczenia.

L IX. 239 (16) (552 3—3)

Obwieszczenie.

Kandydaci zawodu leśno-gospodarczego, zamierzający w r. 1906, przystąpić do egzaminu państwowego, przepisanego dla gospodarzy leśnych lub pomocników w służbie leśnej, technicznej i ochronnej, jakoteż do egzaminu przepisanego dla służby ochronnej łowieckiej, winni najpóźniej do 31. marca 1906, wnieść do c. k. Namiestnictwa podania zaopatrzone dokumentami i załącznikami wymaganymi według przepisów § 3, względnie 29, rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z 3. lutego 1903 Dz. p. p. Nr. 30. względnie § 2, rozporządzenia tego c. k. Ministerstwa z 3. lutego 1903, Dz. p. p. Nr. 31, a to kandydaci będący w służbie publicznej we właściwej drodze służbowej, inni zaś za pośrednictwem właściwego c. k. Starostwa, względnie c. k. Dyrekcyi policyi.

Kandydaci starający się o uwolnienie od opłaty taksy egzaminacyjnej mają wnieść równocześnie w tej samej drodze osobne podanie zaopatrzone świadectwem ubóstwa, wystawionem przez zwierzchność gminną i zatwierdzonem przez Urząd parafialny ostatniego miejsca zamieszkania a stwierdzającem stosownie do przepisu § 23 i 47, powołanych rozporządzeń ministeryalnych, względnie § 14. rozporządzenia z dnia 14 czerwca 1889, Dz p p. Nr. 100 stosunki, które petent przytoczył na uzasadnienie własnego ubóstwa, ewentualnie ubóstwa osób do jego utrzymania prawnie obowiązanych.

Podania po terminie, a więc po dniu 31. marca 1906, wniesione lub niezaopatrzone przepisanymi dokumentami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18. stycznia 1906.

W zastępstwie

Czeżowski w. r

L. cz. C. VI. 271/5 (2) (613)

Przeciw Andrzejowi Kulczyckiemu, Antoniemu Czaprańskiemu, Agnieszce Czaprańskiej i ks. Tomaszowi Komarnickiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Chaima Stolza pozew o uznanie prawa własności parc. bud. 157 i parc. gr. 650 whl. 580 ks. gr. przy c. k. sądzie obwodowym w Samborze objętych.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 28. lutego 1906 godzinę 9 rano w sądzie tutejszym, biuro Nr. VI.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych, ustanawia się pana dra Daniela Stachurę, adwokata w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Sambor, dnia 12. stycznia 1906.

L. cz E 1501/5 (4) (624)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu ustanawia w sprawie egzekucyjnej spadkobierców płp Leiby Rojzy 2 imion Kalfus vel Wildfeuer itd. przeciw nieobjętej masie spadkowej płp. Abrahama Kalfusa pto 400 kor. zpn. kuratorów, a mianowicie:

1) dla nieobjętej masy spadkowej płp. Abrachama Kalfusa, c. k. notaryusza Stanisława Krókowskiego w Wiśniczu;

2) dla nieobjętej masy spadkowej płp. Jakóba Szymona 2 imion Wildfeuera, adwokata dra Izajasza Fragnera w Wiśniczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśnicz, dnia 30. grudnia 1905.

L. cz. C. II. 15/6 (1) (623)

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Karolowi Kozior vel Koziar przedtem w Wiśniczu i spóln. właśćl Jakób Zollmann, właściciel realności w Wiśniczu skargę o własność prc. grt. lkt. 599, 600/1, 600/2, i 601 w Wiśniczu mieście.

Rozprawa odbędzie się dnia 23. lutego 1906 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw powyższego pozwanego kurator p. Stanisław Królikowski, c. k. notaryusz w Wiśniczu, będzie go zastępować, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśnicz, dnia 15. stycznia 1906.

L. cz. C. II. 18/6 (1) (626)

Przeciw Janowi i Maryannie Szumlasom z Pewli wielkiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żywcu przez Katarzynę Rybarską z Żywca pozew o 500 koron.

Na podstawie pozwu audyencya do ustnej rozprawy na dzień 13. lutego 1906 o godz. 9 rano wyznaczona została.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych, ustanawia się p. adw. dr. Bogdaniego w Żywcu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żywiec, dnia 10. stycznia 1906.

L. cz. C. I. 315/5 (1) (622)

Niewiadomym z miejsca pobytu Fryderykowi Lang (synowi) i Katarzynie z Müllerów Lang w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Szczercu przeciw Maksymowi i Ksenice Poturaj o uznanie własności prc. bud. 245/2 i grt. 4255/2 w Dobrzanach zpn. ma być doręczona uchwała z dnia 27. grudnia 1905 l. cz. C. I. 315/5 (1), którą wyznaczono audyencyę do rozprawy w sprawie tej na dzień 27. lutego 1906 o godz. 9 rano, w sali Nr. I.

Ponieważ niewiadomo gdzie Fryderyk Lang i Katarzyna z Müllerów Lang przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana Teodora Andres, naczelnika gminy w Dobrzanach.

Tenże kurator zastępywać będzie Fryderyka Lang i Katarzynę Lang w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Szczerzec, dnia 27. grudnia 1905.

L. cz. C. II. 1/6 (2) (654)

Przeciw Meilechowi Reich w Husiatynie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Husiatynie przez Herscha Kupferberga z Husiatyna pozew o 480 kor.

Na podstawie pozwu, wyznaczono audyencyę na dzień 26. stycznia 1906 o godz. 10 przed południem Nr. II. w tut. sądzie.

Celem strzeżenia praw Meilecha Reicha, ustanawia się p. adw. dr. Grabscheida w Husiatynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Meilecha Reicha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Husiatyn, dnia 12. stycznia 1906.

L. cz. C. II. 9/6 (1) (650)

Przeciw Piotrowi Farbiscowi ostatniemi czasy w Paszczynie przebywającemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dębicy przez Kazimierę Kusibabową pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 29. stycznia 1906 o godz 9 rano, w biurze Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Piotra Farbischa, ustanawia się p. adw. dr. Salamona Fischlera w Dębicy kuratorem, zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dębica, dnia 17. stycznia 1906.

L. cz. C. III. 36/6 (1) (658)

Przeciw Janowi Ożogowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu kraj. jako handl. w Krakowie przez Maryannę Ożogową pozew o 350 kor. 310 kor. i 270 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 9. stycznia 1906 Cw. III. 36/6 (1).

Celem strzeżenia praw Jana Ożoga, ustanawia się pana dr. Rudolfa Frühlinga, adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 14. stycznia 1906.

L. cz. C. 30/6 (1) (616)
Przeciw nieobecnemu Walentemu Drzałowi przedtem w Nowej wsi, wniósł Antoni Drżał z Nowej wsi skargę o 464 kor. zpn.
Ustna rozprawa odbędzie się 30. stycznia 1906 godz. w pół do 10 przed południem biuro Nr. 3.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Wawrzyniec Wepręć w Jasionce będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 17. stycznia 1906.

L. cz. C. 20/6 (1) (615)
Przeciw Janowi Bugno, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego przez Jana Augustyna z Moszczenicy pozew o 690 kor. i 160 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 31. stycznia 1906 w tut. sądzie godzina 9 przed południem biuro Nr. I.
Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Jana Bugno ustanawia się p. Bolesława Gawrońskiego c. k. notaryusza w Bieczu kuratorem.
Tenże, kurator zastępywać będzie Jana Bugno w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Biecz, dnia 18. stycznia 1906.

L. cz. C. 37/6 (1) (617)
Przeciw nieobecnej Anieli z Barnałów Zięgbowej przedtem w Nowej wsi wniósł Sebastyan Rybak z Nowej wsi skargę o 200 kor., 86 kor. 24 hal.
Ustna rozprawa odbędzie się 6. lutego 1906 godz. 11 przed południem biuro Nr. 3.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem Jakób Musiał z Nowej wsi będzie ją zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 23. stycznia 1906.

L. cz. C. XI. 3/6 (1) (631)
Przeciw Chaimowi vel Joachimowi Bielerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Joela Weinlösa kupca w Tarnopolu pozew o 780 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczoną została ustna rozprawa na dzień 8. lutego 1906 godzina 8 rano sala 2.
Celem strzeżenia praw Chaima vel Joachima Bielera, ustanawia się p. dra Michała Greka adwokata we Lwowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Chaima vel Joachima Bielera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XI.
Lwów, dnia 2. stycznia 1906.

Amortyzacye.

L. cz. T. 3/6 (1) (559 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Dyrekcyi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie i Jana Mosiewicza wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy ubezpieczenia na życie, wystawionej dnia 28. marca 1886 na imię „Jana Mosiewicza“ opatrzonej Nr. 15655 a opiewającej na kapitał 6000 zł.
Posiadacza powyższej policy ubezpieczenia wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 12. stycznia 1906.

L. c. T. 91/5 (6) (560 1—3)
Na wniosek Franciszka Pokucińskiego, wdraża się niniejszem postępowanie celem uznania za zmarłego Józefa Pokucińskiego, syna Wawrzyńca i Franciszki z Trynków małż. Pokucińskich, urodzonego dnia 30. lipca 1852 w Piaskach pod Krakowem z zawodu ogrodnika, który przed przeszło 30 laty opuścił miejsce swego zamieszkania i gdzieś udał się w niewiadomym kierunku od tej chwili wszelki ślad za nim zaginął.
Wzywa się zatem każdego, ktobykolwiek o nim miał jaką wiadomość, by o tem doniósł tut. sądowi albo kuratorowi adw. dr. Rosenschützowi w Krakowie aż do 31. stycznia 1907. Po beskutecznym bowiem upływie wyżej zakreślonego terminu Józef Pokuciński za zmarłego uznany zostanie.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 30. grudnia 1905.

Spadki.

L. cz. A. 285/3 (12) (536 2—3)
Edykt
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.
C. k. sąd powiatowy w Nisku zawiadamia, że dnia 20. maja 1903 w Korabinie zmarł Wawrzyniec Iskra.
Ponieważ sądowi miejsce pobytu Maryanny Iskra i Ewy z Iskrów Kobylarz nie jest znanem przeto wzywa się ich aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiły się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem Janem Mizdalem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nisko, dnia 15. lipca 1906.

L. cz. A. VII. 492/4 (568 1—3)
C. k. sąd powiatowy oddział VII. w Samborze jako władza spadek pertraktująca podaje do wiadomości, że na dniu 18. września 1895 zmarł w Babinie Fedko Kuzbyt bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, pozostawiając ustawych spadkobierców troje dzieci a między nimi nieznaną z miejsca pobytu Annę Kuzbyt, którą obecnie się wzywa, aby w przeciągu jednego roku, licząc od daty niniejszego edyktu w tut. c. k. sądzie powiatowym się zgłosiła i do spadku się oświadczyła, gdyż w razie przeciwnym pertraktacya spadku przeprowadzi się z oświadczonymi dotąd spadkobiercami i kuratorem Stefanem Soroka dla Anny Kuzbyt ustanowionym.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Sambor, dnia 8. grudnia 1905.

L. cz. A. VI. 494/3 (15) (614 1—3)
W sprawie spadkowej po zmarłym 12. stycznia 1856 Herschu Bibring, gdy tegoż spadkobiercy nie są sądowi znani, wzywa się wszystkich roszczących sobie prawa do tego spadku, by w przeciągu 1 roku się zgłosili i prawa swe wykazali, oraz oświadczenie do spadku wnieśli, w przeciwnym bowiem razie spadek ten, dla którego kuratorem adw. dr. Eliasz Fischler ustanowiony został, c. k. Skarbowi Państwa wydany zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, 21. sierpnia 1905.

L. cz. A. 175/5 (12) (621 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Niemirowie zawiadamia, że zmarły dnia 17. września 1891 w Niemirowie Anna z Cisowskich Reif, zaś dnia 22. listopada 1893 w Janowie tejże siostra Teresa Elter bez rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ niewiadomo komu przysługa prawo dziedziczenia po powyższych, przeto wzywa się nieznanych spadkobierców, by w ciągu roku w tutejszym sądzie się zgłosili i oświadczenie spadkowe wnieśli, gdyż w przeciwnym razie spadek, dla którego notaryusz S. Löwner kuratorem został ustanowiony tylko ze zgłaszającymi się będzie przeprowadzony, część zaś spadku nie przyjęta, względnie cały spadek Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny przyznany zostanie.
Niemirów, dnia 6. grudnia 1905.

Firmy.

L. cz. Firm. 322/5 (481 3—3)
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.
Siedziba firmy: Nowy Sącz.
Brzmienie firmy: Izydor Leibl.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel skór wyprawionych (Leder-Handlung).
Właściciel: Izydor Leibl.
Dzień wpisu: 27. grudnia 1905.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 23. grudnia 1905.

L. cz. Firm. 312/5. Stow. I. 255 (567)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych odnośnie do „Towarzystwa kredytowego w Podkamieniu koło Brodów stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w likwidacyi“ pod Stow. I. 255.
Na walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia odbytem dnia 27. sierpnia 1905 uchwalono z powodu ukończenia likwidacyi, wykreślenie stowarzyszenia z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, a wszystkie księgi stowarzyszenia oddano w przechowanie p. Nathana Feuersteina.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.
Złoczów, dnia 16. grudnia 1905.

L. cz. Firm. 327/5 (562 1—3)
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.
Siedziba firmy: Nowy Sącz (Załubińcze).
Brzmienie firmy: Wolf Kresch.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyszynk trunków.
Właściciel firmy: Wolf Kresch w Nowym Sączu Załubińczu.
Dzień wpisu: 27. grudnia 1905.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 23. grudnia 1905.

L. cz. Firm. 175/98. Stow. II. 66 (565)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:
Siedziba stowarzyszenia: Bukowsko.
Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe i oszczędnościowe w Bukowsku, stowarzyszenie zarejestrowane z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną.
Członkowie Dyrekcyi wszyscy w obec upływu sześcioletniego okresu ich wyboru wystąpili.
Członkowie Dyrekcyi wybrani: Chaim Ehrlich właściciel realności w Romańczy, Markus Wilk i Hersch Meilech Langsam i Löbl Kornreich właściciel realności w Bukowsku.
Data wpisu: 7. grudnia 1905.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 25. listopada 1905.

G. Zl. Firm. 327/5 Ges. I. 86 (630)
Löschung einer Firma.
Zu löschen ist (gelöscht wurde) im Register für (Einzel) Gesellschafts-Firmen.
Sitz der Firma Biała.
Firmawortlaut: Neuman et Comp.
Betriebsgegenstand: Dampfmühle.
Infolge Geschäftsauflösung.
Datum der Eintragung: 2. Jänner 1906.
K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abtheilung II.
Wadowice, am 29. Dezember 1905.

L. cz. Firm. 279/5 Pojed I. 69 (629)
Wykreślenie firmy:
Z rejestru firm pojedynczych należy wykreślić:
Siedziba firmy: Kęty.
Brzmienie firmy: „Pinkus Gronner“.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel trunkami.
A to z powodu śmierci pomienionego Pinkasa Gronnera.
Dzień wpisu 15. stycznia 1906.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 10. stycznia 1906.

G. Zl. Firm. 16/6 Einz. I. 165 (628)
Löschung einer Firma.
Gelöscht wurde im Register für Einzel-Firmen.
Sitz der Firma: Biała.
Firmawortlaut: „Arnold Haas“.
Betriebsgegenstand: Apotheke.
Zu folge Geschäftsauflösung.
Datum der Eintragung: 10. Jänner 1906.
K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abtheilung II.
Wadowice, am 10. Jänner 1906.

L. cz. Firm. 198/5 Pojed. II. 76 (612)
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.
Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Sanok.
Brzmienie firmy: Teodor Schildkraut.
Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu i handel drzewa w Tokarni.
Właściciel (I) Teodor Schildkraut.
Dzień wpisu 7. grudnia 1905.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 2. grudnia 1905.

L. cz. Firm. 1543/5 Stow. III. 38 (541)
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:
Siedziba stowarzyszenia: Lwów.
Brzmienie firmy: „Kasa zaliczkowa drukarzy i pokrewnych zawodów „Pomoc“ we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.
Data statutu: 7. grudnia 1905.
Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.
Czas trwania: nieograniczony.
Zarząd: składa się z 3 dyrektorów wybieranych przez Radę nadzorczą z pośród członków stowarzyszenia na przeciąg 3 lat: na walnem zgromadzeniu 7. grudnia 1905 zostali wybrani dyrektorami Stanisław Olański, Zygmunt Ekiert i Tomasz Telmany, drukarze we Lwowie.
Podpis firmy: Podpisy dwóch członków Dyrekcyi pod brzmieniem firmy.
Ogłoszenia: umieszczane będą w jednym z dzienników lwowskich.
Udział członka: wynosi najmniej 50 kor., a najwięcej 1000 kor. i wpłacony być może albo naraz albo w tygodniowych ratach najmniej po 1 kor.
Odpowiedzialność członków: ograniczona do udziału i do jednokrotnej wysokości deklarowanego udziału.
Data wpisu: 7. stycznia 1906.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 7. stycznia 1906.

L. cz. Firm 13 stow. III. 37 (523)
C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, ogłasza wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Syndykat towarzystw rolniczych w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na posiedzeniu Rady nadzorczej z dnia 17. października 1905 wybrany został członkiem Wydziału wykonawczego Jan baron Konopka, właściciel dóbr w Brniu ad Dąbrowa, który powyższą firmę w ten sposób podpisywać będzie, że pod odciskiem stampilii, brzmienie firmy obejmującym podpisze łącznie z dyrektorem lub jego zastępcą, kładąc swój własnoręczny podpis: „Jan Konopka“.
Kraków, dnia 12. stycznia 1906.

G. Zl. Firm. 293/5 Einz. I. 134 (524)
Löschung einer Firma.
Zu löschen ist im Register für Einzel-Firmen.
Sitz der Firma: Biała.
Firmawortlaut: Rudolf Fuchs.
Betriebsgegenstand: Tuchausfertigung und Verkaufsgeschäft.
In Folge Geschäftsauflösung.
Datum der Eintragung: am 19. Dezember 1905.
K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abtheilung II.
Wadowice, am 10. Dezember 1905.

G. Zl. Firm. 341/5 Spółk. I. 60 (554)
Kundmachung.
Eingetragen wurde im Register für Gesellschaftsfirmen.
Sitz der Firma: Jasło, die Betriebsstätten in Niegłowice.
Firmawortlaut: Gartenberg et Schreier Petroleumraffinerie und Mineralölfabrik in Niegłowice.
Betriebsgegenstand bisher: Petroleum-Raffinerie und Maschinen-Schmier-Öl Erzeugungsfabrik in Niegłowice, polnisch: fabryka rafineryi nafty i wyrobu oleju do smarowania maszyn w Niegłowicach.
Mit der Eingabe de praes 28. Dezember 1905 Gzahl. Firm. 341/5 Spółk. I. 60 wurde angezeigt, dass der offene Gesellschafter Efroim Hersch Schreier gestorben und an dessen Stelle seine Erben Jetti Schreier und Udel (Adela) Gartenberg getreten sind, dass auch Josef Gartenberg offener Gesellschafter ist, dass die Vertretung der Gesellschaft dem Gesellschafter Moses Gartenberg collectiv mit Josef Schreier oder mit Schulim Schreier, oder und Moritz recte Moses Schreier übertragen ist, dass die Firmazeichnung auf diese Weise erfolgen wird, dass unter dem Wortlaut der Firma Moses Gartenberg seinen Familiennamen fertigen und Einer der übrigen vertretungsberechtigten Gesellschafter d. i. Josef Schreier oder Schulim Schreier oder Moritz recte Moses Schreier seinen Namen beifügen wird, dass die Gesellschaft dem Herren Ignatz Gartenberg senior die Collectiv-Prokura mit dem Rechte zur Vertretung und Zeichnung der Firma collectiv mit den Gesellschaftern Josef Schreier oder Moritz recte Moses Schreier erteilt hat.
K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abt. IV.
Jasło, am 30. Dezember 1905.

L. cz. Firm. 708/5 Stw. II. 640 (518)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm stowarzyszeń należy wykreślić:

Siedziba firmy: Halicz.

Brzmienie firmy: Bank kupiecki w Haliczu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacyi, skutkiem ukończenia likwidacyi.

Dzień wpisu: 30. grudnia 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Stanisławów, 30. grudnia 1905.

G. Zl. Firm. 636/5 (423)

Löschung einer Firma.

Gelöscht wurde im Register für Gesellschafts Firmen.

Sitz der Firma: Przemyśl.

Firmawortlaut: Josias Eihsler et Söhne in Wien.

Zweigniederlassung (Zw. N.) der in Wien mit der Firma, gleichen Namens bestehenden Hauptniederlassung infolge Geschäftsauflösung der Zweigniederlassung.

Datum der Eintragung 27. December 1905.

K. k. Kreis- als Handelsgericht,
Abteilung II.

Przemyśl, 6. Jänner 1905.

L. cz. Firm. 1374 Stow. I. 20/38 (501)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „towarzystwo zaliczkowe, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Zaleszczykach w likwidacyi“, że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu z dnia 20. grudnia 1905 uchwalonem zostało wykreślenie towarzystwa z tus. rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych z powodu ukończenia likwidacyi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 31. grudnia 1905.

L. cz. Firm. 1349 Pjd. I. 88/14 (502)

Wykreślenie firmy.

Wykreslono w rejestrze dla firm pojedynczych:

Siedziba firmy: Uście biskupie.

Brzmienie firmy: Leibisch Bergmann przedsiębiorstwo wyrębu lasu i handlu drzewem w Germakówce i Sapohowie.

Z powodu rozwiązania interesu.

Dzień wpisu 30. grudnia 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Tarnopol, dnia 23. grudnia 1905

L. cz. Firm. 1322 Pjd. I. 224/4 (500)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych:

Siedziba firmy: Podwołoczyska.

Brzmienie firmy: Schaja Schmierer, handel bławatny w Podwołoczyskach.

Właściciel (I.) Schaja Schmierer, kupiec w Podwołoczyskach.

Kreślenie firmy: własnoręczny podpis imienia i nazwiska właściciela firmy.

Dzień wpisu 30. grudnia 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Tarnopol, dnia 23. grudnia 1905.

L. cz. Firm 904 Stow. II. 24 (379)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie, zarejestrowane stowarzyszenie z ograniczoną odpowiedzialnością“.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Zenon Słonecki.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Michał Garapich.

Podpis firmy: pod brzmieniem firmy stampilią wyciśniętem lub napisanem podpisywać będzie nowo wybrany dyrektor w ten sposób, że obok podpisu jednego z dotychczasowych dyrektorów dr. Franciszka Paszkowskiego, lub Ignacego Głażewskiego lub jednego z zastępców dyrektorów dr. Antoniego Górskiego, lub dr. Henryka Szarskiego, lub wreszcie prokurzysty Wincentego Kozubowskiego umieści swój własnoręczny podpis „M. Garapich“.

Data wpisu: 30. grudnia 1905.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 29. grudnia 1905.

L. cz. Firm. 12/6 (564)

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 8. stycznia 1906 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo kredytowe w Radymnie, stowarzyszenie zarejestr. z ograniczoną poręką“, że walne zgromadzenie członków stowarzyszenia „Towarzystwo kredytowe w Radymnie“ odbyte 13. kwietnia 1905 uchwaliło od 1. stycznia 1906 przenieść stowarzyszenie do Jarosławia i zmienić odpowiednio nazwę stowarzyszenia na: „Towarzystwo kredytowe w Jarosławiu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ (Creditverein in Jarosław, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung).

Przemyśl, 17. stycznia 1906.

L. cz. Firm. 586/5 Pojed. II. 49 (563)

Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych:

Siedziba firmy: Przemyśl.

Brzmienie firmy: Józef Koller.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarami bławatnymi.

Posiadacz (I.) Józef Koller.

Data wpisu 27. listopada 1905.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział II.

Przemyśl, 17. stycznia 1906.

L. cz. Firm. 1595 poj. III. 149 (339)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych.

Do rejestru firm pojedynczych wciągnięto co następuje.

Siedziba firmy: Lwów, ul. Szpitalna l. 4A.

Brzmienie firmy: „Józef Friedländer“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: skład szkła taflowego i luster.

Wykreślono prokurę: Camillowi Buschowi i Bela Singerowi kolektywnie udzieloną.

Prokurę udzielono: Bela Singerowi.

Dzień wpisu: 28. grudnia 1905.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 28. grudnia 1905.

L. cz. Firm 1494 sp. III 277 (340)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Romaszkan, Bader & Reinhold“.

Zmiana firmy w: „Romaszkan & Bader“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: jeneralna ajencya gal. akc. Towarzystwa przemysłu cukrowniczego w Przeworsku.

Wystąpił: jawny spólnik Maurycy Reinhold, pozostają jako jawni spólnicy tylko Andrzej Romaszkan i Józef Bader.

Uprawnieni do zastępstwa: jawni spólnicy Andrzej Romaszkan i Józef Bader łącznie.

Podpis firmy: podpisy obu spólników łącznie pod brzmieniem firmy.

Dzień wpisu: 28. grudnia 1905.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 28. grudnia 1905.

Ч. спр. 1475/5. Стов. III. 36 (540)

Впис фірми стоваришеня заробкового і господарского.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских.

Місцем осїдости: Желдец.

Фірма гласит: Спілка ощадности і зичок, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Дата статута: Желдец 18. жовтня 1905.

Предмет предприємства: старатись о матеряльне і моральне піднесенє членів через:

а) уділюванє членам позичок потрібних в господарстві торговлї і промислї з фондів які спілка на тую ціль збирає, при помочи спільної необмеженої поруки своїх членів.

б) приниманє і опроцентоване вкладок щадничих,

д) підпиранє спілок і стоваришень заробкових і господарских в окрузї спілки.

Заряд складає ся: з настоятеля, заступника і пятьох членів, вибраних загальними зборами з поміж членів на 4 роки. Загальні збори 18. жовтня 1905 вибрали:

1. Василя Стронціцкого сина Яцка рільника в Желдци, настоятелєм заряду.

2. Гриця Богачевского, рільника в Желдци заступником настоятеля заряду.

3. Гриця Кирната, рільника,

4. Андруха Чучвару, рільника,

5. Олексу Забава, рільника,

6. Івана Стронціцкого, рільника,

7. Івана Воробец рільника всїх в Желдци.

Підпис фірми: доконуєсь так, що під печаткою фірми підписуєть ся член заряду, або єго заступник і оден член заряду.

Оголошеня: відбувають ся через виставленє на таблици перед льокалєм спілки.

Удїл членьский виносить 10 кор. може бути виплачений піврічними ратами по 1 короні.

Одвічальність членів: необмежена.

Дата доконаного вписy: 31. грудня 1905.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний,
Відділ IV.

Львів, дня 31. грудня 1905.

Ч. спр. Фірм. 670/5. Стов. II. 1022 (490)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Належить вписати до реєстру стоваришень заробкових і господарских.

Сідище стоваришеня: Солотвина.

Назва фірми: Самопомоч Товариство зареєстроване з обмеженою порукою.

1. Члени дирекциї виступили: Антин Купровскій і Юрій Кобзей.

2. Члени заступники дирекції уступили: Михайло Маланюк, Юлян Яцюв.

3. Члени дирекциї вибрані: О. Теофіль Білінкевич, Николай Мартинец а заступниками членів Семен Мікуляк, о. Тадей Левицкій.

Дата вписy: 16. грудня 1905.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.

Станиславів, дня 16. грудня 1905.

Ч. спр. Фірм. 629/5. Стов. II. 1390 (498)

Оповіщенє.

Ц. к. суд окружний яко торговельний відділ II. в Станиславові оголошує, що припоручає ся ведучому реєстр, щоби в реєстрі для стоваришень вписав фірму новозавязаного стоваришеня під фірмою Руска господарска спілка, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою, котрого осїдок єсть в Станиславові. Стоваришенє се опирає ся на статутах ухвалених в Станиславові, котрі в книзї алєгатів переглянути можна. Цілею спілки єсть старати ся о матерялне і моральне піднесенє членів спілки через:

а) куповати і продати недвижимости для своїх членів;

б) уряджувати склади (маґазини) господарских знарядів, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів для своїх членів;

г) Провадити торговлю і доставу для своїх членів;

д) відкривати і удержувати робітнї всякіх витворів для своїх членів;

е) засновувати склади, агенції і крамниці з своїми виробами купленими або в коміс від своїх членів принятими;

ж) засновувати і продадити робітнї капіталами товариства в хосен своїх членів;

з) заохочувати своїх членів до меліорацийних робіт господарских, що дають більший дохід з господарства, як також до підниманя рільничого домашного промислу одвітного місцевим відносинам.

1. Давати можність поміщувати на процент гроші заощаджені та марно лежачі в той спосіб, що товариство приймати буде капітали до обороту за условленим опроцентованем.

2. Уділяти своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу.

Час істнованя товариства єсть необмежений оден удїл члена виносить 50 кор. а число уділів єсть необмежене.

Членами першої управи стоваришеня суть:

1. Др. Никола Желехівскій.

2. Кирило Шевчук.

Фірму товариства підписує ся в той спосіб, що під печатою фірми (стампілії) підписує ся двох членів управи.

До поміщуваня оголошень служить льокаль товариства.

Члени спілки ручать за зобовязаня спілки супротив третих осіб своїми уділами а крім того такою сумою що рівнає ся сумї деклярованого уділу.

О тім повідомляє ся ц. к. Намістництво у Львові при долученю відпису статутів під 1. і петентів за зворотом оригінальних статутів під 2. Взиваючи управу аби донесла якому звязкови піддає ся під взглядом ревізії.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний,
Відділ II.

Станиславів, дня 18. падолиста 1905.

Ч. спр. Фірм. 585/5. Стов. II. 1242 (491)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Належить вписати в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Сідище стоваришеня: Комарів.

Назва фірми: Спілка ощадности і позичок, стоваришенє з необмеженою порукою.

Зміна статута: в приписах § 1, 3, 10, 11, 12, 16, 34, 42, 43, 63, 70 і 71.

1. Члени дирекції виступили: Іван Микитюк, Ілько Братчик і Стефан Ґловяк.

2. Члени дирекції ново-вибрані: Дмитро Кузюк, яко заступник настоятеля, Павло Кусь, яко член заряду.

3. Члени дирекції ново-вибрані: Александер Вержановскій, яко настоятель, Іван Панчишин, Яков Балас, Петро Ватащук і Никола Ватащук яко член заряду.

Дата вписy: 19. октабря 1905.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний,
Відділ II.

Станиславів, дня 19. октабря 1905.

Doniesienia prywatne.

PRZYJACIEL DZIECI

PISMO TYGODNIOWE ILLUSTROWANE, NAUCE I ROZRYWCE MŁODZIEŻY POŚWIĘCONE

PREMIUM na rok 1906

Bezpłatnie 12 tomów powieści czyli książka co miesiąc.

Wszystkie tomy wychodzą w ozdobnej oprawie.

PRZYJACIEL DZIECI

w części literackiej zawiera: opowiadania historyczne i z podróży, powieści, wiersze, komedyjki, pogadanki naukowe, zadania różne, rebusy i t. p. Wszystko to w formie odpowiedniej dla umysłów młodocianych.

Redaktor JAN SKIWSKI.

PRENUMERATA WYNOSI:
kwartalnie 4 kor. 80 hal., rocznie 19 kor. 20 hal. wraz z przesyłką pocztową.

Ekspedycya: Biuro dzienników Sokołowskiego
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

TEATR ROZMAITOSCI DEPENDANCE BRISTOL.

Codziennie przedstawienie pierwszorzędnych artystów.

Dwie senzacyjne komedye Program familijny. Początek o godz. w pół do 9.



Północno Niem. Lloyd,

(Norddeutscher Lloyd)

GENERALNA AGENTURA DLA GALICYI

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Bezpośrednie połączenia przewozowe cesarskimi-pospiesznymi i pocztowymi parostatkami:

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki:

(Nowego Yorku, Baltimore, Galveston)

Kanady; Brazylii; Argentyny (Buenos Aires).

Australii; Japonii; Chin etc.

Bilety kolejowe do każdej stacyi Północ. Ameryki.

Karty okrężne do jazdy „Na około świata“.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich udziela i bilety sprzedaje:

Generalna Agentura Półn. niem. Lloydu we Lwowie,

Pasaż Hausmana 9

Po cenach redakcyjnych

przyjmuje prenumeratę na

Tygodnik Illustrowany - - - - -

Kwartalnie **6** kor. **80** hal., z przesyłką **7** kor. **20** hal., wraz z oprawą tomów kwartalnie **7** kor. **40** hal., z przesyłką **7** kor. **80** hal.

Tygodnik Mód i Powieści - - -

Kwartalnie **3** kor, z przesyłką **3** kor. **60** hal.

Przyjaciel dzieci - - - - - - - - -

Kwartalnie **4** kor. **80** hal. wraz z przesyłką pocztową.

ŚWIAT - - - - - - - - - - - - - - -

Kwartalnie **6** kor, z przesyłką **6** kor. **60** hal.

Biesiadę Literacką - - - - - - -

Kwartalnie **5** kor. bez dodatku, **6** kor z dodatkiem.

KRAJ - - - - - - - - - - - - - - - - -

i wszystkie bez wyjątku inne pisma krajowe i zagraniczne,

Biuro dzienników Sokołowskiego Lwów,

Pasaż Hausmana 9.

Poszukuje się kupna starych mebli mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

5 kor. i więcej dziennego zarobku.



Towarzystwo pończoszkowych maszyn dla zajęcia domowego poszukuje pań i panów do pończoszkowej roboty na naszej maszynie. Pojedyńcza i szybka robota — przez cały rok zajęcie w domu. Żadna umiejętność nie jest potrzebna do tego. Oddalenie nie przeszkadza, można łatwo sprzedać tę pracę.

Towarzystwo pończoszkowych maszyn

Thos. H. Whittick & Co., Prag,

Petersplatz 7. I. — 276.



Proszę żądać

darmo i opłatnie

mój bogato ilustrowany cennik, zawierający 1000 rysunków dobrych i tanich egarków, przedmiotów złotych i srebrnych.

HANNS KONRAD

Pierwsza Fabryka Zegarków

w BRÜX Nr. 1429 (Czechy).

Prawdziwy niklowy zegarek anker rem. systemu Roskopf patent w skórkowym futerale wraz z łańcuszkiem zł. 2. Niklowy budzik zł. 1 45, 3 sztuki zł. 4. — Żadne ryzyko. — Zamiana dozwolona lub pieniądze z powrotem.

Na następujące pisma francuskie

przyjmuje prenumeratę:

Le Printemps,
L' Amour,
Revue de la Jeune Fille et de la Femme,
Revue de la Mode,
La Toilette des Enfants,
La Vie au grand Air,
La Vie Heureuse,
Le Coquet,
Le Costume d' Enfant,
Les Dessous Elégants,
Femina,
France Mode,
Le Frou-Frou,
Le Globe Trotter,
La haute Mode de Paris,
L' Illustration,
Journal Universel,
Le Journal de la Jeunesse,
Le Journal Amusant,
Le Journal des Modistes Special,
Journal des Voyages,
La Mode Illustrée,
La Mode Pratique,
La Modiste Française,
La Modiste Parisienne,
La Modiste Universelle,
Le Moniteur de la Mode,
Musica,
La Nouvelle Mode,

Biuro dzienników i ogłoszeń

SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

Kosztorysy gratis.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1905 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/7 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny-Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	6·00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję od 1/6 do 30/9 wł. niedziele i rz. k. święta). Körözmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny. Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	7·50	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·05	ze Stanisławowa. Żydaczowa.
—	8·15	z Sambora, M. Laborcza, Sanoka, Chyrowa.
—	8·18	z Jaworowa.
—	8·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Zakopanego (p. Kraków). Wieliczki, Orłowa. (p. Tarnów), Mezö Laborcza (Pesztu) i Chyrowa. (p. Przemyśl).
—	10·05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	10·35	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	11·55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.
—	1·50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	3·45	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4.32	z Jaworowa.
—	5·00	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5 45	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·10	z Ickan, (Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Czortkowa, Körösmezö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.
—	4·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka. Mezö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Mielca, (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·15	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	6·55	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego, (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).
—	9·00	do Sambora, Strzyłek-Topolnicy, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa.
—	9·20	do Ickan Worochty (od 1/7 do 30/9 wł. w niedzielę i święta), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·55	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Grzymałowa
—	11·10	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·00	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·40	—	do Ickan, (Botuszan, Jass. Bukaresztu), Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·50	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.
—	2 55	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza, Kochawiny (od 1/5 do 30/9 co niedzieli i święta).
—	4·10	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·20	do Sambora Chyrowa, Sanoka.
—	5·50	do Kołomyi, Żydaczowa, Körözmezö (od 1/5 do 30/9 wł.).
—	5·58	do Jaworowa.
—	6·25	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·35	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza, Orłowa, Oświęcima.
—	7·30	do Rawy ruskiej. Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.), Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry. Suczawy.
—	10·55	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki. Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od [illegible] do [illegible]).
—	11.05	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna. Zaleszczyk Grzymałowa.
—	11·10	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Na dworzec „Podzamcze“

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7 00	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11 34	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor
2 15	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa
—	5 15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa,
—	10·02	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze“

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6 43	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów. Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	11·15	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Grzymałowa
2 13	—	Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa
—	9·23	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów
—	11·24	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można, przez cały dzień w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Wyborny miód deserowy kuracyjny po 6 kor., „rarytas miodoborów" po 6 kor 60 hal. za 5 klgr. franco Miód w plastrach 1 klgr. 2 kor Własna pasieka. Za blaszanki zwracam po 60 hal. Broszurki o miodzie darmo. **KORZENIEWICZ, em. naucz., Iwanczany.**

Wyrabiam police asekuracyjne

w światowej instytucyi Ubezpieczeń nawet odrzuconym przez inne Towarzystwa,

Lwów, fach pocztowy Nr. 53.

Płótna i Szyfony na każdą bieliznę, Dymy bardzo silne na kalesony, Białe barchany najtaniej poleca

W. SEDLACZEK

Lwów, plac Kapitulny 3.

Kandydat notaryalny

uprawniony do zastępstwa szuka posady. Oferty pod „RUTYNA" biuro dzien. p. St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgorętszej Józefę Sikcsińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.



HERBATA z RĄCZKĄ

Zawsze świeża, największy import w kraju, wszędzie do nabycia, a gdzie niema proszę pisać do

Magazynu Juliusza Grossego

w Krakowie. Rynek.

Starosta Reichelt

specyalny rzecznik w sprawach administracyjnych przeprowadził się na **ul. Teatralną 10.**

Willa z ogrodem

urządzona z komfortem na sprzedaż lub do wynajęcia. Szymonowiczów 7.

HERBATNIKI znakomite!

wyrabiane codzień świeże w kilkudziesięciu gatunkach funt po 90 centów

poleca

H. TRETER

parowa fabryka czekolady

we Lwowie, ul. Kopernika 3.

Pierwszy Galicyjski Zoologiczny Zakład „ORNIS"

założony w roku 1897 w Krakowie, właściciel: **A. MUSIOŁEK**, dostawca dla c. k urzędników państw.

Sklep: Kraków, ul. Sławkowska l. 16, naprzeciw **„Grand-hotelu".**



Hodowla i skład zwierząt: Półwsie Zwierzyniec „Willa Wisła".

Menażerya i własny park zwierząt w **„PARKU KRAKOWSKIM"** poleca się nadal Szan. P. T. Publiczności.

Pierwszy, największy i jedyny zawodowy Zakład tego rodzaju w całym kraju.

Cenniki bezpłatnie za nadesłaniem 5 hal. marki.

Poleca: Młode Bernhardy od 20 złr. Foxterriery, jamniki, rasowe kury, angora koty. Kolibry od 1 złr., papugi od 2 złr., prawdziwe harceńskie kanarki od 6 złr., złote rybki, oswojone małpki i t. d. Sprzedaż żywej zwierzyny.

Bardzo tanio wypycha się ptaki i zwierzęta.

UWAGA: Około 20-to letnie praktyczne doświadczenie, jakoteż dokładna znajomość fachowa, nabyta w kraju i zagranicą, dają mi możność uskutecznienia starannego wszelkich poleceń w zakres hodowli i sprzedaży zwierząt wchodzących, po najniższych cenach, jak dotąd, tak i nadal.

Ogłoszenie.

XIII. Walne Zgromadzenie

Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu „Spójnia" stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną odpowiedzialnością w Samborze, odbędzie się dnia 11. lutego 1906 o godzinie 11 przed południem w sali Zboru izraelickiego w Samborze.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności towarzystwa za rok 1905.
3. Wniosek Rady nadzorczej na zatwierdzenie zamknięcia rachunków i udzielenie dyrekcyi absolutoryum z prowadzonego zarządu.
4. Wniosek Rady nadzorczej co do użycia i rozdziału czystego zysku
5. Wybór Dyrekcyi i Rady nadzorczej.
6. Zmiana statutów.
7. Wnioski członków.

Sambor, dnia 21. stycznia 1906.

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Wiedeński Bank Związkowy

Filia we Lwowie

Oddział zastawniczy

ulica Jagiellońska l. 3,

podaje do powszechnej wiadomości, iż zastawy przyjęte w marcu, kwietniu i maju 1905, t. j. od Nr. 5157 do Nr. 13.710

dnia 6. i 7. lutego 1906 r., w godzinach od 9 do 3,

przez publiczną licytacyę (w myśl §. 19 i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacyi prolongat nie przyjmujemy.

Lwów, dnia 5. stycznia 1906. Przedruku nie płacimy.

DONIESIENIE.

Korzystając ze zniesienia cenzury

TYGODNIK ILLUSTROWANY

rozszerza znacznie rozmiary pisma zarówno, działu: Illustracyj w rzeczach artystycznych i bieżącej chwili, jak i części literackiej.

Prócz premij w roku 1906

DODATKÓW KSIĄŻKOWYCH (Sienkiewicza),

PREMIUM KOLOROWEGO, wprowadza

NOWOŚĆ:

Szereg numerów albumowych.

WARUNKI PRENUMERATY

„Tygodnika Illustrowanego" z 12 tomami dzieł Sienkiewicza, zeszytami albumowymi, dodatkiem powieściowym w arkuszach i premium kolorowem:

we Lwowie:		**w Galicyi** z przesyłką pocztową:	
Kwartalnie	6 kor. 80 hal.	Kwartalnie	7 kor. 20 hal.
Półrocznie	13 kor. 60 hal.	Półrocznie	14 kor. 40 hal.
Rocznie	27 kor. 20 hal.	Rocznie	28 kor. 80 hal.

Pragnący otrzymać dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce), dopłacają **kwartalnie 60 hal., półrocznie 1 kor. 20 hal., rocznie 2 kor. 40 hal.** — Należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Prenumeratę ze Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują: **Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego" we Lwowie, Pasaż Hausmana 9,** oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Ekspedycya „Tygodnika" we Lwowie, Pasaż Hausmana 9. (Biuro dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego).



L. 588.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów pp. Szymonowi i Kreindli małż. Aschheim resztujące kapitały pożyczkowe w sumach 30 628 kor 48 hal. i 40.658 kor 79 hal listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 30 000 złr. aw i 21.400 złr. aw na hipotece dóbr Wadowice dolne whl. 854 c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie objętych, w powiecie Mieleckim położonych, intabulowanych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 31. grudnia 190 jeszcze pozostałych.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Szymona i Kreindlę małż. Aschheimów, jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kred. ziemskiego.

We Lwowie, dnia 19. stycznia 1906.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.